TEMAT TYGODNIA: Co zrobić, żeby zostać policjantem i czy to się opłaci? STR. 5

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3550 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

2 czerwca 2025

NR 22 (3539)

ISSN 0239-2941

22 >

Numer w sprzedaży do 8 czerwca 2025 r.

ŻYCIE BYTOMSKIE®

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE[illegible]R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

7 i 8 czerwca bawimy się na kulminacji Dni Radzionkowa

STR. 11



RADZIONKOW.PL

BYTOM

Zgodnie z zapowiedzią premiera Donalda Tuska w tym roku rząd przekaże nam 10 mln zł na opracowanie dokumentacji, a w przyszłym...



Dostaniemy 200 mln zł na remonty kamienic

STR. 4

STROSZEK

Są pieniądze na centrum przesiadkowe

STR. 7

BYTOM

Jubileuszowa premiera tuż tuż

STR. 11



www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7



REKLAMA

eprasa.pl 6debe1ae14

Marcin Hałaś
marcin.halas@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

W budynku przy Siemianowickiej 27 przez wiele lat działał sklep. Od dawna jest on nieczynny, a przed jego drzwiami powstaje dzikie wysypisko śmieci, które są tu znoszone z różnych miejsc. Sterta papierów, pustych opakowań, elementów starych mebli, czy innych gratów rośnie w zastraszającym tempie i absolutnie nikt się tym problemem nie zajmuje. Nie ma co, świetna to wizytówka Bytomia dla osób wjeżdżających do nas od strony Piekar Śląskich. Sami utrwalamy najgorsze stereotypy o naszym mieście.

Kazimierz Kowalik

Byłam wstrząśnięta czytając wasz zeszłotygodniowy tekst o tragicznym losie 14-letniej Mileny. Pogubiona, pozbawiona rodzicielskiej miłości i przede wszystkim opieki dziewczyna straciła życie. Na swoją zgubę zaufała komuś, kto prawdopodobnie jako pierwszy w życiu okazał jej choć trochę zainteresowania, choćby i fałszywego i chorego. Ale najważniejsze jest to, że system się w tym przypadku nie sprawdził. Nie potrafimy ciągle jako społeczeństwo i kraj znaleźć takich metod działania, by młodzi ludzie nie tracili tak bezsensownie życia. Bo przecież takich przerażająco smutnych historii słyszeliśmy znacznie więcej. I to jest temat do załatwienia, to nas powinno zajmować, a nie polityczne kłótnie.

Marzena Bilowska

Cieszę się z tych 200 milionów złotych, które nasze miasto ma dostać od rządu na remont kamienic. Te pieniądze po wielu latach zaniedbań i przede wszystkim nieograniczonego czerpania z bytomskiego bogactwa się nam należą i to nie podlega żadnej dyskusji. Jest tylko jeden poważny problem: premier tak naprawdę nie przyjechał z pieniędzmi, ale z kolejną obietnicą, choćby i rzucona publicznie. Wolałbym konkrety i mam nadzieję, że się ich w obiecanym terminie wreszcie doczekamy.

Józef Paliński

Nasz policjant ocalił małą dziewczynkę

SAN AUGUSTIN, RADZIONKÓW. - NIE ZASTANAWIAŁEM SIĘ, ZADZIAŁAŁEM INSTYNKTOWNIE. UDAŁO SIĘ I TO SIĘ LICZY. NIE RÓBCIE WOKÓŁ MNIE TAKIEGO ZAMIESZANIA, BO NIE DOKONAŁEM NICZEGO WIELKIEGO - MÓWI ZASTĘPCA KOMENDANTA RADZIONKOWSKIEGO KOMISARIATU POLICJI, KOM. JAROSŁAW DEMBIŃSKI. TO "NIC WIELKIEGO", TO URATOWANIE ŻYCIA MAŁEJ DZIEWCZYNCE.

Tomasz Nowak

Stało się to ostatniego dnia urlopu spędzanego wraz z rodziną w miejscowości San Augustin na Wyspach Kanaryjskich. Przebywający w hotelowym hallu policjant usłyszał w pewnym momencie, jak zrozpaczony młody mężczyzna po angielsku prosi obsługę o natychmiastowe wezwanie pogotowia ratunkowego. Po chwili pojawiła się kobieta niosąca na rękach omdlałą córkę.

Okazało się, że dziecko zadławiło się jedzeniem. Sytuacja była bardzo poważna: dziewczynka nie oddychała, a jej ciało było już wiotkie. - To zdarzenie obserwowało wiele osób, ale nikt nie reagował - wspomina kom. Dembiński. On sam nie pozostał bierny: - To był taki natychmiastowy impuls. Wiedziałem, co trzeba robić, więc po prostu zrobiłem. Ułożyłem dziewczynkę jak należy w takich sytuacjach i zacząłem rytmicznie oklepywać po plecach. Pomogło od razu. Jedzenie zalegające w drogach oddechowych wypadło, usłyszałem płacz. Nigdy wcześniej nie cieszyłem się tak bardzo z tego, że dziecko płacze. Bo to znaczyło, że znowu oddycha.

Wdzięczność rodziców

Radzionkowski funkcjonariusz monitorował sytuację do momentu przyjazdu lekarzy. Jak się okazało pomógł rocznej Angielce, która z rodzicami przebywała w tym samym hotelu. Ich wdzięczność nie miała granic. Jarosław Dembiński dzięki odpowiedniej reakcji ocalił jej życie. - Jestem policjantem od 21 lat i nigdy dotąd nie musiałem radzić sobie z takim poważnym wyzwaniem i ratować człowieka.

Dodaje też: - Oczywiście przeszedłem wiele specjalistycznych szkoleń, wiem bardzo dobrze, jakie są zasady udzielania pierwszej pomocy, ale myślę, że najwięcej pomogła mi wiedza zdobyta w codziennym życiu. Sam jestem ojcem, więc musiałem się podszkolić z tego, jak postępować, gdy dziecko się zadławi. Taka wiedza to konieczność, polecam wszystkim rodzicom, by ją posiedli. Nie wiadomo, kiedy się przyda - twierdzi zastępca komendanta.



KMP TARNOWSKIE GÓRY

Komisarz Jarosław Dembiński

Trzeba się szkolić

Komisarz z radzionkowskiego komisariatu jest zaskoczony wielkim zamieszaniem medialnym, jakie się wokół niego zrobiło. - Nieopacznie opowiedziałem o tym, co się wydarzyło na wakacjach i się zaczęło - śmieje się Dembiński. - A potem mnie namówili, żeby to nagłośnić, bo wydźwięk może być pozytywny. Może ktoś się przekona, że trzeba się szkolić z pierwszej pomocy i działać. ■

CYTAT TYGODNIA

Jestem przekonany, że Bytom jest tym miejscem na Ziemi, które wsparcia finansowego potrzebuje. To piękne miasto, ale mocno zniszczone przez historię.

Premier **Donald Tusk**

LICZBA TYGODNIA

190.000

tyle złotych z budżetu miasta trafi do 9 bytomskich Rodzinnych Ogródków Działkowych.

Pieniądze wykorzystają one na różnego rodzaju inwestycje ekologiczne i budowlane.

to moje ŻYCIE



ARCHIWUM

Nie ma nic lepszego, niż w czasie wolnym przeczytać w dobrej gazecie, co dzieje się w mieście. Jestem wierną czytelniczką Życia Bytomskiego. Lubię artykuły na wszystkie tematy, w sumie chyba najmniej interesuje mnie lokalna polityka. Ale czytam od deski do deski co tydzień - mówi Marlena Nowakowska, która pracuje na bytomskim Rynku

wydarzy się

OŻAROWICE> Klub Motorowy Górników i Energetyków w Bytomiu zaprasza na Ogólnopolski Zlot Caravaningowy. Odbędzie się on od 6 do 8 czerwca w Ożarowicach na terenie Ludowego Klubu Sportowego Piast. Podczas Zlotu rozegrana zostanie II Runda Caravaningowych Mistrzostw Polski i Młodzieżowego Konkursu Caravaningowego Polskiego Związku Motorowego. Wszystkie informacje na temat imprezy są do pobrania na stronach internetowych Polskiego Związku Motorowego i organizatora. Program przewiduje wiele konkursów i imprez towarzyszących zarówno dla dorosłych, młodzieży oraz dzieci. Patronat Honorowy nad wydarzeniem sprawują prezydent Bytomia Pan Mariusz Wołosz i wójt Ożarowic Grzegorz Czapla. Pomoc zadeklarowała również wicestarosta tarnogórska Anna Kubica. Życie Bytomskie jest patronem medialnym Zlotu.

eprasa.pl 6debe1ae14

Wolontariusze pracowali, kamienica odnowiona

ŚRÓDMIEŚCIE. BĘDĄCA PRZEZ WIELE LAT PUSTOSTANEM KAMIENICA PRZY ULICY PIEKARSKIEJ 40 DOCZEKAŁA SIĘ GRUNTOWNEJ REWITALIZACJI I JUŻ WKRÓTCE WPROWADZĄ SIĘ DO NIEJ LOKATORZY. TO ZASŁUGA WOLONTARIUSZY Z FUNDACJI HABITAT FOR HUMANITY POLAND ORAZ SPONSORÓW ZAPEWNIAJĄCYCH FINANSOWANIE.

Tomasz Nowak

Piękny budynek odnowiono w dwóch etapach. Trzy lata temu Bytomskie Mieszkania korzystając ze środków unijnych postarały się o termomodernizację, natomiast wspomniana Fundacja zadbała o remont wnętrz. Prace wykonywali działający pod jej skrzydłami wolontariusze z USA, Wielkiej Brytanii oraz Polski. Zajęli się oni klatką schodową i piwnicami oraz mieszkaniami, w których między innymi położono nowe podłogi z płytek i paneli, wymieniono drzwi oraz instalacje elektryczną i wodno-kanalizacyjną.

Całkowity koszt prac remontowych to około 1 mln zł. Kwotę w całości pokryła Fundacja. Projekt został zrealizowany również dzięki wsparciu Rapid Response Fund (RRF) oraz partnerów biznesowych m.in. firmy Saint Gobain.



BYTOM.PL

Bez tych ludzi nie udałoby się odnowić budynku

Zaskakujące efekty

Ceremonię oddania kamienicy do użytku zorganizowano w zeszły wtorek. Prezydent Bytomia Mariusz Wołosz mówił w jej trakcie: – Od początku gorąco kibicowaliśmy goszczącym w Bytomiu wolontariuszom z USA i Wielkiej Brytanii, którzy zaangażowali się w ten projekt. Efekty ich prac są zaskakujące i cieszę się, że udało nam się wspólnymi siłami sfinalizować tę ważną inicjatywę. Współpraca z Habitat for Humanity Poland to jedna z ciekawszych form realizacji inwestycji mieszkaniowych w naszym mieście.

Z kolei dyrektor BM, Barbara Rak dodawała: - Dzięki tej inwestycji


BYTOM.PL

Kamienica prezentuje się efektownie

do komunalnego zasobu gminy trafiły cztery mieszkania, w których swój nowy dom stworzą mieszkańcy oczekujący na lokale komunalne. Gościem wydarzenia był także Marc Bruchez, zastępca ambasadora Szwajcarii w Polsce. Komentował on: - Ten projekt został sfinansowany ze środków rządu szwajcarskiego, który w ten sposób chce niwelować różnice społeczne w krajach Europy Środkowej. To nowe mieszkania i nowe życie dla mieszkańców. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że możemy tu być, bo ten projekt jest dowodem na świetną współpracę międzysektorową i dowodem na to, że samorząd lokalny oraz organizacje trzeciego sektora mogą osiągać wspaniałe cele.

Pustostany zmieniają w mieszkania

Głos zabrał też Mateusz Piegza, dyrektor do spraw rozwoju i innowacji HfH: - Przywrócenie do życia kamienicy przy ul. Piekarskiej 40, to efekt owocnej współpracy samorządu i organizacji pozarządowej wspieranej finansowaniem wielosektorowym. To również przykład rozwiązania, które proponujemy wprowadzić na skalę ogólnokrajową, aby zmieniać niszczejące pustostany w brakujące mieszkania dla potrzebujących.

Fundacja HfH miała już w naszym mieście swoje dokonania. Swego czasu włączyła się ona w odświeżenie ścian Ośrodka Interwencji Kryzysowej, a także remont mieszkań przy ul. Jaronia i Królowej Jadwigi. Niebawem zabierze się za budynek na terenie Koloni Zgorzelec. ■

Kredyt Przyjazny

Stworzony, aby pomagać
Promocja do 30.06.2025 r.



➡ 0% prowizji ➡ RRSO: 10,30%

➡ Niższe oprocentowanie: Ekologia, Komfort, Rekreacja

Szczegółowe informacje o Kredycie Przyjaznym uzyskasz w naszych placówkach oraz na stronie www.kbsbank.com.pl

Kredyt Przyjazny w promocji z oprocentowaniem zmiennym, bez zabezpieczeń. Kwota Kredytu: od 1.000 zł do 170.000 zł. Okres spłaty Kredytu: od 3 miesięcy do 8 lat. Oprocentowanie: 9,80% (oparte o stopę referencyjną NBP stanowiącą stawkę bazową i marżę Banku: 4,05%). Stawka bazowa obowiązuje w całym półroczu kalendarzowym i będzie zmieniana na podstawie stopy referencyjnej NBP obowiązującej w ostatnim dniu poprzedniego półrocza. Prowizja 0%. Udzielenie Kredytu zależy od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Klienta. Regulamin promocji dostępny jest w placówkach KBS.
Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) – dla Kredytu oprocentowanego zmienną stopą oprocentowania bez spełnienia warunków niższej ceny wynosi 10,30%, przy następujących założeniach: całkowita kwota Kredytu (bez kredytowanych kosztów) 24.000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 28.466,88 zł, oprocentowanie zmienne 9,80% w stosunku rocznym, całkowity koszt Kredytu 4.466,88 zł (w tym: prowizja 0,00 zł, odsetki 4.466,88 zł), spłata Kredytu nastąpi w 42 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 41 rat w wysokości 677,79 zł, ostatnia 42 rata wyrównawcza w wysokości 677,49 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 21.03.2025 r. na reprezentatywnym przykładzie bez dobrowolnego ubezpieczenia spłaty Kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Reprezentatywny przykład dotyczy Uczestników Promocji.
Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.

KBS 1898 Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Bytom, ul. Jagiellońska 1, 41-902 Bytom, tel.: 32 281 17 21, tel. kom.: 451 051 144

Polski Bank www.kbsbank.com.pl

REKLAMA

eprasa.pl 6debe1ae14

Do końca 2026 roku dostaniemy 200 mln zł na odnowę budynków

BYTOM. 200 MILIONÓW ZŁOTYCH DOSTANIE OD PAŃSTWA NASZE MIASTO NA REWITALIZACJĘ BUDYNKÓW. TE PIENIĄDZE TRAFIĄ DO BYTOMIA DO KOŃCA PRZYSZŁEGO ROKU, A JUŻ W TYM MOŻEMY LICZYĆ NA 10 MLN NA OPRACOWANIE DOKUMENTACJI REMONTÓW. TAKĄ DEKLARACJĘ ZŁOŻYŁ GOSZCZĄCY 26 MAJA W BYTOMSKIM RATUSZU PREMIER DONALD TUSK.

Tomasz Nowak

Zanim padły te słowa będące ciągiem dalszym obietnicy składanej już wiele miesięcy wcześniej przez Tuska oraz powtórzonej potem przez Rafała Trzaskowskiego w Urzędzie Miejskim miało miejsce bardzo ważne wydarzenie. Prezydent Bytomia Mariusz Wołosz oraz szef Spółki Restrukturyzacji Kopalń Jarosław Wieszołek parafowali list intencyjny dotyczący przejęcia przez nasze miasto całego zasobu mieszkaniowego należącego do tej spółki znajdującego się w granicach naszego miasta.

Miasto chciało takiego rozwiązania od dawna i konsekwentnie starało się ten plan zrealizować, co było zresztą zadośćuczynieniem oczekiwaniom bytomian zajmujących pokopalniane budynki. Rozmowy z Ministerstwem Aktywów Państwowych prowadzili prezydent Wołosz (komunalizacja zasobów SRK to jeden z jego wyborczych postulatów), jego zastępca Michał Bieda, a także parlamentarzystki Monika Rosa oraz Halina Bieda. Sprawę udało się załatwić, bo zależało na tym również samej SRK: - To kamień milowy w naszej nowej polityce mieszkaniowej. Naszym celem jest racjonalne wykorzystanie wszystkich zasobów właśnie po to, by wspomagać rozwój regionu i dynamizować procesy transformacyjne, również w sferze społecznej. Podpisanie listu intencyjnego z Bytomiem jest najlepszym tego świadectwem – komentował Jarosław Wieszołek prezes SRK.



TOMASZ NOWAK

Prezydent Mariusz Wołosz bardzo dobrze przyjął deklarację złożoną przez premiera Donalda Tuska

Lokatorzy mogą być spokojni

W ceremonii podpisania umowy brali też udział marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Robert Kropiwnicki. Ten pierwszy mówił: - To doskonała wiadomość dla miasta, ale przede wszystkim dla jego mieszkańców, a z drugiej strony przykład na bardzo dobrą współpracę samorządu i strony rządowej. Zwiększenie zasobu miejskiego o kilka tysięcy mieszkań, to dla Bytomia szansa na jego dalszy rozwój i zwiększenie oferty mieszkaniowej, a dla mieszkańców bezpieczeństwo i racjonalne gospodarowanie zasobami.

Podzielony na etapy proces przekazywania zgodnie z ustaleniami potrwa do końca roku 2026, a lokale będą podlegały Bytomskim Mieszkaniom. W pierwszym etapie przejmowane mają być te budynki należące dziś do SRK, które stoją na gminnych gruntach. Następne w kolejce są te w 100 procentach będące własnością spółki, i na terenie których nie ma wspólnot mieszkaniowych. I wreszcie na końcu przejęte zostaną mieszkania SRK znajdujące się wspólnotach mieszkaniowych.

Bytomianie, których dotyczy ta sprawa mogą być spokojni. Co warte podkreślenia lokatorzy zachowają prawo wykupu mieszkań ze zniżką, a stawka czynszowa zostanie ustalona na poziomie stawki za lokal komunalny. Przypomnijmy, że na tym polu SRK i władze Bytomia z dobrym skutkiem dogadywały się już wcześniej. W zeszłym roku gmina nieodpłatnie przejęła działki przy ul. Łużyckiej i Piłkarskiej, a na nich wspólnie z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną chce wybudować centrum innowacyjności i przedsiębiorczości, czyli akcelerator biznesowy KSSENON.

MIASTO

50

mniej więcej tyle budynków można by całkowicie wyremontować dzięki 200 mln, które mamy dostać od rządu.

To spory kwartał zabudowy. Gdyby taką inwestycję zrealizować w Śródmieściu, a wykorzystanie środków w jednym miejscu, zamiast ich dzielenia pomiędzy dzielnice bez wątpienia byłoby najrozsądniejszym wyjściem, jego wizerunek zmieniłby się diametralnie.

Duża odpowiedzialność dla Bytomia

Jeszcze wcześniej SRK oddała miastu fragmenty ul. Małachowskiego, Zakątek, Grota Roweckiego, Tuwima, część dróg wewnętrznych przy ul. Francuskiej, Racjonalizatorów, Dzierżonia i Energetyki, fragmenty ul. Worpie, Łużyckiej, Strzelców Bytomskich, Mikołaja Reja, Sikorskiego, Wrocławskiej, Olimpijskiej oraz działki, na których niegdyś znajdował się szyb południowy.

Niedługo po tym, jak umowę parafowano w bytomskim Ratuszu pojawił się premier Donald Tusk. W towarzystwie prezydenta Mariusza Wołosza wygłosił parę słów: - Po wielu miesiącach żmudnych negocjacji i pracy wielu ludzi udało się wypracować porozumienie pomiędzy SRK, a miastem dotyczące przejęcia należącego do Spółki zasobu mieszkaniowego. Wiem, że z jednej strony jest to duży sukces i dobry znak dla innych samorządów, ale też duża odpowiedzialność dla Bytomia - ocenił Tusk. I dodawał: - Będziecie mogli na mnie liczyć także później w tej kwestii. Bardzo bym chciał, żeby przejmowanie przez samorządy tej substancji mieszkaniowej kończyło się sukcesem.

Marszałek, wojewoda i minister będą czuwać

Szef rządu sam przypomniał, że podczas spotkania wyborczego, jakie w roku 2023 odbyło się w Szombierkach zapowiadał on przekazanie gminom 10 miliardów złotych gmin na remonty mieszkań: - Umówiliśmy się na rewitalizację. Jeśli chodzi o środki europejskie, okazało się to nie takie proste, ale zamierzam jeszcze nad tą kwestią popracować - stwierdził prezes rady ministrów. Jak mówił bytomianie mieli prawo oczekiwać, że konkrety pojawią się wcześniej: - Za to, że musieliście być cierpliwi przepraszam i dziękuję, że wytrzymaliście, ale cieszę się razem z panem prezydentem, że będziemy zmierzali powoli do finału. O czuwanie nad tym projektem proszę marszałka województwa śląskiego Wojciecha Saługę, wojewodę śląskiego Marka Wójcika oraz minister przemysłu Marzenę Czarnecką.

Potem padły najważniejsze z naszego punktu widzenia słowa: - Przyjechałem dzisiaj powiedzieć prezydentowi Wołoszowi, że będziemy czerpali z naszych środków i rozpoczniemy od jutra, tak żeby były pieniądze na dokumentację, na razie to będzie skromne 10 mln, ale do końca przyszłego roku 200 mln zł do dyspozycji miasta Bytom i pana prezydenta - zadeklarował Tusk. Cały czas powtarzał przy tym, że Bytom jest miastem pięknym i zasługującym na rządową pomoc.

Premier zapowiedział poza tym, iż niebawem odbędzie się poświęcone kwestii wsparcia dla Bytomia spotkanie z udziałem prezydenta Wołosza i przedstawicieli Agencji Rozwoju Przemysłu. - Łączymy te wszystkie siły, które są do mojej dyspozycji tak, Za to, że musieliście być cierpliwi przepraszam i dziękuję, że wytrzymaliście, ale cieszę się razem z panem prezydentem, że będziemy zmierzali powoli do finału" - podsumował Tusk. O „czuwanie nad tym projektem" poprosił marszałka woj. śląskiego Wojciecha Saługę, wojewodę śląskiego Marka Wójcika i minister przemysłu Marzenę Czarnecką.

Najpierw na dokumenty

Prezydent Bytomia Mariusz Wołosz deklaracje szefa rządu przyjął bardzo dobrze: - Słowa przeradzają się w czyny - ocenił. Wiele bytomskich kamienic czeka na drugie życie, ich rewitalizacja pozwoli na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych wielu mieszkańców. Faktycznie to się wydarzy, omówiliśmy też, jak to będzie wyglądało. W pierwszej kolejności przyjdą pieniądze, które potrzebne są na wykonanie dokumentacji, w przyszłym roku ruszalibyśmy z procesem inwestycyjnym - zapowiedział Wołosz. ■

Mieszkańcy na to niecierpliwie czekali



– Przejęcie przez miasto zasobu mieszkaniowego Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA jest krokiem, na który mieszkanki i mieszkańcy Bytomia czekali z niecierpliwością. Jesteśmy usatysfakcjonowani, że nasze wieloletnie rozmowy i starania przyniosły efekt. Nie byłoby to możliwe gdyby nie nowy zarząd SRK i przychylność Ministerstwa Aktywów Państwowych – mówi prezydent **Mariusz Wołosz.** – Ponieważ to pierwsze na tak dużą skalę przejęcie przez gminę mienia od SRK SA, skoncentrujemy nasze siły, by móc ten proces przeprowadzić szybko i sprawnie.

MIASTO

5352

tyle mieszkań ulokowanych w ponad 923 budynkach trafi pod skrzydła miasta na mocy umowy zawartej z SRK.

Tym samym zasoby mieszkaniowe gminy urosną aż o 55 procent. Wszystkie te lokale w przeszłości były zarządzane, a w dużym stopniu także wybudowane przez fedrujące u nas kopalnie.

eprasa.pl 6debe1ae14

I ty możesz zostać policjantem

BYTOM. JEŚLI FASCYNUJE CIĘ PRACA POLICJANTA I CHCIAŁBYŚ JĄ WYKONYWAĆ - NIE WAHAJ SIĘ! W BYTOMIU CZEKAJĄ NA LUDZI TAKICH JAK TY.

Małgorzata Himmel

W bytomskiej komendzie jest 77 wakatów. Oznacza to, że aż tyle osób ma szansę znaleźć pracę jako policjant. Warto spróbować, bo nie każdy wie, że oprócz pracy z ludźmi, ścigania bandytów czy śledzenia oszustów w internecie i sporej dawki adrenaliny na co dzień, można otrzymać szereg naprawdę wartościowych dodatków finansowych i nie tylko.

– Chciałbym odczarować ten zawód, bo strażacy uchodzą za superbohaterów, komandos to marzenie wielu chłopców, a o zawodzie policjanta już nie każdy myśli w ten sposób. A to praca, która daje wiele satysfakcji, zatem zapraszam każdego chętnego do pracy. Sprawdzimy, co potrafisz i po odpowiednim przeszkoleniu dostaniesz mundur i ruszysz do pracy - mówi ins. Dariusz Kopeć, komendant KMP w Bytomiu.

Bez limitu

Aby dostać się do policji można być nawet w tzw. średnim wieku. Zdarza się, że pracę dostają osoby po czterdziestce. – Najlepszy moment to jednak 30 lat. Aby zyskać uprawnienia emerytalne, należy przepracować 25 lat i mieć nie mniej niż 55 lat. A potem czeka nas emerytura, wcale nie taka zła, jak niektórzy mogliby sądzić – dodaje komendant.

Nie ma limitu wieku i nie jest też prawdą, że trzeba mieć wyższe wykształcenie. Trzeba natomiast udowodnić, że nie jest się karanym, mieć dobrą kondycję fizyczną i odporność na stres, A potem dostajesz mundur, broń i wychodzisz na ulicę.

W policji można pracować na wielu stanowiskach w różnych pionach. To kryminalni, prewencja i dział logistyki. Są też miejsca dla cywili, ale tutaj o pracę już nie jest łatwo, a płace są o wiele niższe.

W wydziale kryminalnym policjanci zajmują się przestępstwami takimi jak kradzieże, włamania, rozboje, zniszczenie mienia oraz zabójstwa. W tym samym pionie działają funkcjonariusze do zwalczania przestępczości gospodarczej. A tam to już są oszustwa, w tym wyłudzenia internetowe, które stają się coraz popularniejsze. Nikt już nikt nie napada na banki, tylko instaluje za przyzwoleniem właściciela konta aplikacje na własnym komputerze, a potem kradnie pieniądze. – Pamiętam, jak nie tak dawno dzięki wyjątkowej sile przekonywania, jaką mieli oszuści internetowi, w ich sidła dały się złapać nawet tacy ludzie jak emerytowany prokurator i księgowa z ogromnej firmy. Jeśli ktoś lubi takie sprawy, ma szansę sprawdzić się w dziale zwalczania cyberprzestępczości - dodaje Dariusz Kopeć.



KMP BYTOM

Praca w policji dostarcza sporo emocji

Nie ma mowy o nudzie

Są też mundurowi odpowiedzialni za zwalczanie korupcji. W tym wydziale nikt nie może mówić o nudzie, bo często chodzi o naprawdę wielkie pieniądze i wielkie sieci powiązań jakie znamy z seriali kryminalnych. Ostatni z pionów to dział logistyki: tutaj pracują informatycy oraz kadry. Oni też mają stopnie oficerskie. Jeżeli w policji pracuje informatyk cywilny, to zarobi o 30 proc mniej niż policjant. Dlatego warto wstąpić w szeregi mundurowych, jeśli znasz się na IT.

Jest i „drogówka" – to w większości policjanci pracujący na drodze, prowadzone przez nich działania wpływają bardzo korzystnie na bezpieczeństwo mieszkańców naszego miasta. Dzięki nim eliminowane są skutki zdarzeń drogowych, udrożniany jest ruch, ale także wychwytywani są nietrzeźwi kierujący, osoby jadące bez prawa jazdy, czy na sądowym zakazie - ale nie tylko... Policjanci ruchu drogowego często uczestniczą również w działaniach profilaktycznych, spotykają się z dziećmi i młodzieżą, aby uświadomić najmłodszym w jaki sposób mogą zadbać o swoje bezpieczeństwo na drodze.

Dzielnicowy ci pomoże

Nie możemy zapominać o dzielnicowych. – To naprawdę ważna rola, uważam, że to tzw. policjant pierwszego kontaktu, który powinien wiedzieć to, co najważniejsze o swojej okolicy i jej mieszkańcach, wyrobić w sobie umiejętność rozmowy z osobami w potrzebie, wskazywać im różne rozwiązania trudnych sytuacji. To do niego powinny się zwracać osoby, które są ofiarami przemocy, czy dzieci z problemami – dodaje szef bytomskiej KMP.



Inspektor Dariusz Kopeć

To robota dla osób, które chcą pełnić funkcję edukacyjną i wychowawczą, działać w szkołach czy przedszkolach. Dzięki nim młodsze pokolenia przestają bać się policjanta, a widzą w nim kogoś, kto jest po to, aby ochronić innych ludzi. - To policyjna dewiza i każdy, kto wstępuje w te szeregi powinien pamiętać, że pomagamy i chronimy, to nie puste słowa.

Masa dodatków i przywileje

Na co oprócz radości z pomagania innym, adrenaliny w czasie pościgów i glocka przy pasku może liczyć funkcjonariusz? Praktyczna strona tego zawodu to cały wachlarz przywilejów. Policjant ma prawo przejść na wcześniejszą emeryturę, a w trakcie służby też na dodatki do pensji. Oprócz regularnie wypłacanych pieniędzy jest również tzw. "trzynastka", czyli nagroda roczna wypłacana faktycznie każdemu, kto poprawnie wykonuje swoje zadania. Dla wybitnych, wykazujących duże zaangażowanie są nagrody motywacyjne.

Poza tym skapnie też tzw. „mundurówka", czyli pieniądze na ewentualny zakup munduru, ale jeśli ktoś nie niszczy ubrania, to może wydać te pieniądze na przyjemności. Kolejny dodatek to tzw. „sufitowy" równoważnik na remont lokalu, ale jest także comiesięczny równoważnik dla osób, które nie mają własnego lokum. - Jeśli ktoś nie ma mieszkania, to zapewniamy mu pomoc finansową na budowę lub zakup nowego lokalu. Mało tego, jeśli policjant ma daleko do pracy, to otrzymuje równoważnik za dojazd, czyli pieniądze na paliwo - wylicza bytomski komendant.

Bezzwrotna zapomoga

To jeszcze nie koniec. Funkcjonariuszom przysługuje dofinansowanie wypoczynku dla każdego członka rodziny. To pieniądze na dojazd na wakacje, czyli zwrot za paliwo na przejechanie 1000 km. Można to porównać do „wczasów pod gruszą". Są i delegacje, w tym diety podczas wyjazdów służbowych, a w sezonie zimowym równoważnik za posiłki regeneracyjne. Ważna jest też kasa zapomogowo-pożyczkowa, z której policjant może pożyczyć pieniądze bez oprocentowania. Dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, jest także bezzwrotna zapomoga.

Osobom z wieloletnim doświadczeniem przyznawane są również nagrody jubileuszowe. Jeśli chodzi o dodatek za wysługę, to przysługuje już po upływie dwóch lat i wtedy uposażenie zasadnicze policjanta wzrasta. Po 20 latach służby nadal następuje wzrost dodatku, łącznie do wysokości 35 proc. po 35 latach służby. Istotną kwestią jest także zbiorowe ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków i to na preferencyjnych warunkach. - Policja to stabilny pracodawca, co w tych czasach też ma znaczenie. I warto pamiętać, że z każdym rokiem pensja jest coraz wyższa, rośnie też liczba urlopu i dla doświadczonego policjanta może wynieść ona nawet 39 dni w roku – dodaje Dariusz Kopeć. ■

Według was

Robert Misiak



To nie jest praca dla każdego, policjant musi czuć powołanie do tego zawodu, bo to nie tylko praca, ale przede wszystkim służba. Chciałbym, aby na ulicach byli ludzie, którzy wiedzą po co tam są, a nie ci, którzy nie mieli lepszej oferty. Testy, które przechodzą kandydaci powinny być bardzo restrykcyjne a przyszli mundurowi spędzić jak najwięcej czasu na szkoleniach.

Adam Sobański



Jestem zwolennikiem dobrej płacy za dobrą pracę. Nie byłoby problemu z naborem do służby, gdyby pensja była bardzo wysoka, adekwatna do tej niebezpiecznej, trudnej pracy i braku wdzięczności za ten trud. Niestety nadal mało kto lubi policjantów, dopiero młodzież uczy się się, że to nie jest wróg. Ale i tak wiele osób nadal wyraża się o tych ludziach w brzydki sposób.

Eliza Górska



Znam kilku policjantów i to bardzo fajne osoby, jednak sama nie wstąpiłabym w szeregi mundurowych. To ciężka praca, bardzo stresująca, trzeba przychodzić w dni wolne od pracy, świątek- piątek na służbie. Nie każdy może sobie na coś takiego pozwolić, to rujnuje życie rodzinne i towarzyskie a pensja nie jest na tyle wysoka, by to rekompensować.

Andrzej Najman



Nie lubię policjantów, bo mi się kojarzą z mandatami. A że nogę mam ciężką, to i często maiłem z nimi kontakt. Jak chcę coś załatwić, to radzę sobie bez ich udziału i ogólnie nie mam dobrych doświadczeń. Jasne, szanuję ich pracę, bo jest trudna, ale każdy wybiera ścieżkę, która w życiu podąża i nie zamierzam się nad tym pochylać.

eprasa.pl 6debe1ae14

Marcin Hałaś
publicysta



Już po wyborach

Już po wyborach. Kiedy w środę 28 maja piszę ten felieton - ich wynik pozostaje jeszcze sprawą otwartą. Kiedy Państwo czytacie mój tekst - wszystko już (chyba) wiadomo. Jest po wyborach. "Gdy emocje już opadły jak po wielkiej bitwie kurz..." Chociaż myślę, że emocje wcale nie opadły. Wręcz przeciwnie: nadal buzują, sympatycy jednego z kandydatów burzą się i histeryzują z powodu zwycięstwa drugiego kandydata.

Bo w tej kampanii emocji było nadmiar - i to bardzo złych emocji. Oczywiście 1 czerwca zagłosowałem na jednego z dwóch. Ale jeżeli wygrał ten drugi - nie będę robił z tego tragedii: Koniec Polski! Stajemy się niemiecką gubernią! Albo: Koniec Polski! Rządzi nami człowiek realizujący interes Rosji.

Złe emocje ujawniały się nawet w postach skądinąd inteligentnych ludzi. Jeden z moich realnych bytomskich znajomych stwierdził, że 75 procent kandydatów na prezydenta to "tłoki i ciućmoki" - a i tak wykazał się sporą dozą delikatności. Inna moja bytomska znajoma napisała, że wyborcy jednego z kandydatów mają "mentalność chłopa pańszczyźnianego". Ale czegóż wymagać od lokalnych bytomskich harcowników? Przykład idzie z góry, a i od głowy ryba psuć się zaczyna. Oto psycholog społeczny, profesor Uniwersytetu Warszawskiego Michał Bilewicz napisał na Platformie X: "Wybór jest prosty: sprowadza się do tego, po której stronie stodoły w Jedwabnem staniesz. Czy z jej podpalaczami, dobijającymi ofiary siekierami i widłami? Czy może po stronie Antoniny Wyrzykowskiej, która ratowała Żydów, za co musiała uciec z miasta".

Kontekst tej wypowiedzi jest jasny: prof. Bilewicz osoby, które głosowały na jednego z kandydatów przyrównał do... morderców Żydów z Jedwabnego. Do zbrodniarzy przyrównał zatem 5 milionów 790 tysięcy Polaków. Są wśród nich zarówno mieszkańcy wsi i małych miast na Podkarpacia, jak i profesorowie tytularni. Zaślepienie i złe emocje Bilewicza przekroczyły granice rozsądku i przyzwoitości.

Już po wyborach, ale emocje zapewne nie opadły. One wciąż buzują. Jeżeli coś potrzeba Polakom, to polityki lincolnowskiej. Prezydent Stanów Zjednoczonych Abraham Lincoln scalił Amerykanów na nowo w jeden naród po wojnie secesyjnej, która pochłonęła około 700 tysięcy ofiar. W Polsce, po katastrofie smoleńskiej, w której zginęło 96 osób poeci piszą: "To co się podzieliło - to się już nie sklei". I rzeczywiście, nie skleja się.

dr inż. Witold Krieser
Bytomski radny



Czas na pracę, nie na widowisko

Czasem odnoszę wrażenie, że lokalna polityka coraz bardziej przypomina teatr, w którym aktorzy mylą rolę reprezentanta mieszkańców z rolą bohatera dramatu. Sala sesyjna, zamiast być miejscem merytorycznej debaty, staje się areną dla osobistych wycieczek, kąśliwych uwag i jałowych sporów. Tyle że mieszkańcy nie przychodzą na sesje (fizycznie czy online), by oglądać show. Oni chcą rezultatów – lepszych dróg, bezpiecznych przejść, zadbanych szkół i uczciwego wydawania ich pieniędzy.

Nieporozumienia są naturalne – przecież mamy różne wizje rozwoju, różne poglądy, różne temperamenty. Ale różnica zdań nie musi oznaczać wojny. Nie musi kończyć się krzykiem, obrażaniem czy prowokacjami. Radni są od tego, by szukać rozwiązań, nie konfliktów.

Każda minuta poświęcona na osobiste przytyki, to minuta stracona na realną rozmowę o problemach miasta. Czy naprawdę mieszkańcy mają płacić za polityczne ambicje i urażone ego? Czy tak ma wyglądać dojrzały samorząd? Czy naprawdę trzeba przypominać, że mandat radnego czy prezydenta nie jest przywilejem, lecz zobowiązaniem – i to wobec wszystkich, nie tylko swoich wyborców?

Zamiast kolejnej utarczki – może warto zamilknąć, posłuchać drugiej strony, poszukać wspólnego języka. Tak, kompromis bywa trudniejszy niż walka, ale za to ma realne skutki. A przecież o skutki nam chodzi. O konkretne zmiany. O miasto, w którym nie politycy, lecz mieszkańcy są najważniejsi.

Zatem może zamiast kolejnego starcia – zapytajmy siebie: czy to, co robię, służy ludziom, czy tylko mojemu ego? Bo jeśli nie służy ludziom, to po co w ogóle być w tej polityce?

Z tą refleksją zostawiam mieszkańców, wyborców i radnych. Choć mam świadomość, że większość z tych ostatnich i tak nic sobie z tego nie zrobi – bo po co, skoro łatwiej trwać w sporze niż wziąć odpowiedzialność.

prof. Piotr Obrączka
honorowy obywatel Bytomia



Odszedł profesor Eugeniusz Klin

22 maja zmarł w Zielonej Górze bytomianin – Eugeniusz Klin, wybitny znawca literatury niemieckiej, profesor zwyczajny Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Urodził się 29 lipca 1931 roku w Karbiu, w rodzinie górniczej. Uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Smolenia, w którym w roku 1950 uzyskał świadectwo dojrzałości. Języka polskiego uczył go Władysław Studencki, założyciel Klubu Literackiego, po latach profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, dziś patron bytomskiej Biblioteki Publicznej. Profesor Klin wielokrotnie podkreślał, że Studenckiemu zawdzięcza późniejsze zainteresowania naukowe literaturą okresu romantyzmu polskiego i europejskiego.

Studiował filologię germańską na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie uzyskał stopnie doktora i doktora habilitowanego. Był organizatorem studiów germanistycznych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i w uczelni zielonogórskiej.

Zainteresowania naukowe Profesora były bardzo szerokie i obejmowały zagadnienia niemieckiego romantyzmu, współczesną komparatystykę literacką, niemieckojęzyczną literaturę Śląska ze szczególnym uwzględnieniem niemiecko-żydowskiej literatury XIX i XX wieku.

Na szczególną uwagę zasługują prace Profesora związane z najmniejszą jego ojczyzną – z Bytomiem. Do Bytomskiego słownika biograficznego napisał kilkanaście haseł, m. in. rabinów i talmudystów a także znanych pisarzy. Pisał również o ks. Norbercie Bonczyku, o urodzonym w Karbiu Hansie Schellbachu (właśc. nazwisko Scheliga, 1925-1990), aktorze filmowym i teatralnym, niezwykle płodnym autorze popularnych powieści osadzonych w karbiowsko-bytomskich realiach, o bytomianach - Maxie Tau i Bruno Arndtcie.

Zasłużył się nie tylko jako badacz literatury niemieckiej, ale również jako wychowawca kilku pokoleń germanistów na uczelniach Wrocławia, Torunia i Zielonej Góry. Był uczonym szeroko znanym nie tylko w Polsce, ale również w świecie.

Był mistrzem badań związków kulturowych, służących polsko-niemieckiemu porozumieniu i pojednaniu. I w tym niewątpliwie największa zasługa wielkiego Ślązaka i bytomianina.

Mirosław Górka
z-ca dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, wykładowca Akademii Humanistyczno - Ekonomicznej w Łodzi



Asystenci rodziny na froncie

Zawód asystenta rodziny pojawił się w polskim systemie prawnym w 2011 roku wraz z ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Młody, obiecujący, a dziś już nieco posiniaczony. Bo rzeczywistość, jak to rzeczywistość, okazała się mniej podręcznikowa niż zapowiadały ustawy i broszury.

Perspektywy? Jak najbardziej są. Rodzin niewydolnych wychowawczo przybywa, a ośrodki pomocy społecznej łapią się za głowę, szukając wolnych miejsc w pieczy zastępczej. Problem w tym, że tych miejsc nie ma. No więc asystenci walczą z czasem i okolicznościami, robiąc co mogą, by rodzina biologiczna jednak się ogarnęła. Ich praca to już nie wspieranie, a gaszenie pożarów w kapciach.

Na to wszystko nakłada się tzw. ustawa Kamilkowa, efekt medialnego wzmożenia i politycznego lęku. Stała się ona straszakiem na wszystkich, którzy zawodowo z dziećmi mają coś wspólnego. W teorii chodzi o dobro dzieci, w praktyce pismo za pismem, wniosek o wgląd, presja bez diagnozy. Bo diagnoza wymaga czasu, rozmów, wiedzy, a tego akurat w programach studiów coraz mniej.

Brakuje jednolitej dokumentacji, takiej jaką mają choćby pracownicy socjalni, działający w oparciu o określone w rozporządzeniach wzory i procedury. W przypadku asystentów rodziny każdy ośrodek wypracowuje własne druki i wytyczne, co prowadzi do chaosu interpretacyjnego. To, co w jednej gminie uchodzi za dobrą praktykę, w innej może zostać zakwestionowane. W rezultacie codziennej pracy towarzyszy nieustanna obawa, że coś zostanie źle zapisane, że kontrola zakwestionuje sposób działania, że zamiast skupić się na rodzinie, trzeba będzie tłumaczyć się z niedopasowanego formularza.

W tym wszystkim asystenci rodziny stają się zakładnikami systemu. Rozpięci między skonfliktowanymi rodzicami, którzy zamiast szukać mediacji, ruszają z procedurą Niebieskie Karty, angażując w swoje prywatne wojny wszystkich dookoła. Asystent ma być wsparciem, a coraz częściej bywa traktowany jak kolejny pionek lub, co gorsza, strona konfliktu.

Asystenci wciąż nie mogą liczyć na dodatek terenowy ani dodatkowy urlop. Nie mają też realnego wpływu na kształt systemu, w którym pracują. Ministerstwo milczy, bo odkręca właśnie przebiurokratyzowaną nowelizację ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej. Jednocześnie próbuje mierzyć się z załamaniem systemu pieczy zastępczej i trudnym procesem deinstytucjonalizacji. Czas ucieka, a w powietrzu coraz częściej wisi widmo domu dziecka. Tak, tego samego, który miał przejść do historii. Szaleństwo? Raczej pragmatyzm i pamięć tych, którzy pracują w systemie dłużej niż trwa przeciętny projekt unijny.

Dlatego dziś potrzebne są decyzje. Nikt nie oczekuje cudów, ale konieczne jest ujednolicenie dokumentacji, wzmocnienie kadr i zapewnienie realnego wsparcia. Bo jeśli o asystentów rodziny nie zadba się teraz, system może wkrótce zostać bez nich. A wtedy gminy będą musiały nie tyle wspierać, co odbudowywać struktury, których miało już nie być.

eprasa.pl 6debe1ae14

Są pieniądze na centrum przesiadkowe

STROSZEK. 7 MILIONÓW ZŁOTYCH Z UNII EUROPEJSKIEJ POZYSKAŁ BYTOM NA BUDOWĘ PIERWSZEGO Z TRZECH CENTRÓW PRZESIADKOWYCH. POWSTANIE ONO W STROSZKU, A CAŁKOWITY KOSZT TEJ INWESTYCJI TO PONAD 9 MLN. PASAŻEROWIE POWINNI BYĆ ZADOWOLENI, BO WSZYSTKIE ŚRODKI KOMUNIKACJI BĘDĄ MIELI W JEDNYM MIEJSCU.

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

Centrum przesiadkowe powstanie obok linii kolejowej

Centrum przesiadkowe w Stroszku zostanie ulokowane przy ul. Strzelców Bytomskich, tuż obok wiaduktu, przez który przebiega linia kolejowa, a także w sąsiedztwie nowego przystanku kolejowego i planowanej pętli autobusowej. Nieopodal mamy też przystanek tramwajowy. Takie komunikacyjne combo.

Zgodnie z zapisami zawartymi w programie funkcjonalno-użytkowym stanie tam niewielki obiekt przeznaczony na budynek socjalny dla kierowców. Przy przystankach tramwajowych na zakończeniu peronu zbudowana zostanie natomiast zadaszona wiata przystankowa mająca chronić pasażerów oczekujących na tramwaj. Z kolei dla pasażerów dojeżdżających do centrum na rowerach zaplanowano natomiast wiaty rowerowe oraz stojaki w systemie Bike & Ride. Dodatkowo wykonawca zaprojektuje miejsca postojowe, w tym te przeznaczone dla osób z niepełnosprawnością oraz miejsca krótkiego zatrzymania Kiss & Ride.

Poprawią komfort pasażerów

Jak widać zostało to tak zaprojektowane, by podróżni mieli wszystko w jednym miejscu: – Realizacja tej inwestycji na pewno poprawi komfort pasażerów. Powinna też skrócić czas podróży i zachęcać do wybrania transportu zbiorowego zamiast auta. A to oczywiście w trosce o nasze zdrowie, ekologię i ochronę środowiska – podkreśla Michał Bieda, zastępca prezydenta Bytomia.

Owego wykonawcę wyłoni postępowanie przetargowe, które ma być rozpisane wkrótce. Inwestycja zostanie zrealizowana w formule „projektuj i buduj". - Podjęliśmy decyzję, że pierwsze z centrów przesiadkowych w Stroszku zrealizujemy w odrębnym postępowaniu przetargowym, bo mamy już na ten cel pozyskane finansowanie – tłumaczy Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia. – Od kilku tygodni funkcjonuje w Stroszku przystanek kolejowy, dlatego chcemy, aby możliwie szybko również pozostałe środki transportu publicznego oraz komunikacja piesza i rowerowa były w tym miejscu skumulowane.

Koszt całkowity: 70 mln

Środki zewnętrzne na centrum przesiadkowe pochodzą ze Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w ramach Funduszy Europejskich dla Śląskiego na lata 2021-2027. Umowę, na mocy której dostaniemy wsparcie podpisano w miniony czwartek. Centrum w Stroszku będzie pierwszym z trzech zaplanowanych. Dwa pozostałe będą zlokalizowane w Karbiu i przy placu Wolskiego. Koszt wszystkich to około 70 mln.

Drugi z wniosków poza środkami z ZIT ma być sfinansowany z Programu FEnIKS Fundusze Europejskiej na Klimat, Infrastrukturę, Środowisko 2021-2027 w kwocie prawie 41 mln zł. Obecnie wniosek znajduje się w ocenie merytorycznej i decyzja o tym, czy te pieniądze ostatecznie do Bytomia trafią zapadnie prawdopodobnie jesienią.

Były konsultacje

Nasze projekty związane z centrami nie wzięły się znikąd. Koncepcja ich budowy była tematem warsztatów, w których udział wzięli studenci i nauczyciele akademiccy z Wydziałów Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach i Uniwersytetu Technicznego w czeskiej Ostrawie. Z kolei Miejski Zarząd Dróg i Mostów przed opracowaniem założeń projektowych do programu funkcjonalno-użytkowego oraz ogłoszeniem przetargu na „Opracowanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego dla zadania „Mobilna Metropolia – Budowa Centrów Przesiadkowych na terenie Gminy Bytom" skonsultował powstałe propozycje z przedstawicielami Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, Tramwajów Śląskich oraz PKP Polskimi Liniami Kolejowymi. ■

BYTOM

Macie 6 milionów, zróbcie sobie budżet

Wystartowała kolejna edycja Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego. Do wydania mamy przeszło 6 milionów złotych, a projekty można zgłaszać do końca czerwca. Uwaga! Są nowe zasady.

Zabawa w konstruowanie budżetu obywatelskiego przypadła bytomianom do gustu i od lat chętnie w niej oni uczestniczą. Najpierw zgłaszają swoje pomysły, proponując między innymi budowę placów zabaw, remonty dróg i chodników, wytyczenie parkingów, czy też zorganizowanie jakiejś imprezy kulturalnej, bądź też sportowej. Potem zaś biorą udział w głosowaniu, starając się, by ich projekty zostały zaakceptowane i miały zapewnione finansowanie. A szukanie poparcia to już coraz większe przedsięwzięcie i coraz ciekawsze sposoby na to są wynajdywane.

W ostatniej edycji budżetu partycypacyjnego wnioskodawcy zgłosili 55 projektów, a 14 z nich wybrano do realizacji. W samym tylko głosowaniu uczestniczyło ponad 23,5 tys. mieszkańców. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że w tym roku będzie jeszcze większe zainteresowanie.



BYTOM.PL

Bardzo często w ramach BBO tworzone są place zabaw

Większe pule

Dotychczas projekty zgłaszane w ramach BBO dzielono na dwie grupy: duże o wartości od 500 tys. zł do 2 mln zł oraz małe warte poniżej 500 tys. zł. Teraz mamy zmianę, dopasowaną zresztą do potrzeb zgłaszanych przez samych bytomian. Według nowych zasad pule kwotowe na realizację projektów będą zwiększone: na projekty o wartości poniżej 700 tys. zł oraz na projekty o wartości od 700 tys. zł do 2,5 mln zł.

To nie wszystko, bo wprowadzono jeszcze zapis o ogólnodostępności realizowanych przedsięwzięć. Oznacza to, że każdy mieszkaniec ma mieć możliwość skorzystania z ich efektów i to za darmo. Chodzi tu np. o projekty infrastrukturalne, remontowe, czy takie, które polegają na zakupie sprzętu i urządzeń. Dodatkowo pojawiła się możliwość modyfikacji zgłoszonego pomysłu, o ile wnioskodawca wyrazi na to zgodę.

Dwa głosy

Jeśli chcemy złożyć projekt do BBO, musimy zebrać minimum 50 podpisów od osób, które poprą naszą inicjatywę. Do tego dołączamy wypełnioną listę, która została udostępniona na stronie miasta. Takie podpisane wnioski trzeba zgłosić 30 czerwca. Robimy to na dwa sposoby: elektronicznie - na stronie bo.bytom.pl lub za pośrednictwem ePUAP/SEKAP, osobiście - w biurze podawczym Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2, listownie - na adres: Urząd Miejski w Bytomiu, ul. Parkowa 2, 41-902 Bytom.

Samo głosowanie zaplanowano na okres od 26 września do 10 października w formie elektronicznej. Każdy uprawniony do głosowania bytomianin ma dwa głosy. Jeden oddajemy na projekty mniejsze, drugi na większe. Wybrane zadania doczekają się realizacji w przyszłym roku. ■

Realny wpływ na miasto



– Bytomski Budżet Obywatelski to inicjatywa, która daje mieszkańcom realny wpływ na rozwój miasta, co bytomianki i bytomianie doskonale rozumieją, angażując się w kolejne edycje. Ze względu na rosnące ceny usług i materiałów, w tym roku zwiększyliśmy kwoty na realizację projektów. Zachęcam do składania projektów i jestem przekonany, że jak co roku będą one ciekawe, kreatywne i spełniające oczekiwania mieszkańców – mówi prezydent **Mariusz Wołosz.**

eprasa.pl 6debe1ae14

SZOMBIERKI

Operator koparki miał 3 promile!

Nieprawdopodobne zdarzenie przy ulicy Golfowej. 59-letni mężczyzna obsługujący pracującą tam koparkę uderzył w zaparkowany samochód. Przed dalszym dewastacją, a może i czymś o wiele gorszym powstrzymał go naoczny świadek. Dobrze zrobił, bo operator ciężkiego pojazdu miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie.

Zachowanie operatora od razu wzbudziło zaniepokojenie obserwującego go mieszkańca naszego miasta. Koparka jeździła zygzakiem i wykonywała dziwne manewry. W końcu wjechała w stojącego przy Golfowej volksvagena. Świadek natychmiast zadzwonił po policję i został na miejscu do jej przyjazdu, by siedzący za kierownicą wielkiego sprzętu 59-latek nie uciekł.

Ledwie stał

Przybyli na miejsce funkcjonariusze zobaczyli osobliwy obrazek. Obsługujący koparę mężczyzna po wyjściu z niej ledwie trzymał się na nogach, bełkotliwie próbował coś mówić, a alkoholem było od niego czuć z daleka. Badanie alkomatem stało się jedynie proceduralną formalnością, ale wynik zszokował: grubo ponad 3 promile.

Jak takie wskazanie komentują specjaliści? "Ciało człowieka przestaje radzić sobie z toksynami alkoholu. Organizm w ten sposób wymusza zaprzestanie picia. Dalsze sięganie po kieliszek wywołuje w konsekwencji utratę przytomności. To ostateczny moment na zaprzestanie picia" - pisze dr Barbara Nawrot na portalu pacjenta Nasz gabinet.

Sąd zdecyduje

Kompletnie pijany 59-latek został zatrzymany i usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, co wedle kodeksu karnego jest przestępstwem zagrożonym karą do 3 lat pozbawienia wolności. W takich sytuacjach dodatkowo sąd obligatoryjnie orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju na okres nie krótszy niż 3 lata oraz orzeka świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości co najmniej 5 tysięcy złotych. Ale sąd może zwiększyć tę kwotę nawet do 60 tysięcy złotych. **AURE**



REKLAMA

Rozbił auto na drzewie. Cudem przeżył

MIECHOWICE. 44-LETNI MĘŻCZYZNA JADĄCY ULICĄ RACJONALIZATORÓW Z IMPETEM UDERZYŁ W DRZEWO. ON TRAFIŁ DO SZPITALA, Z AUTA ZOSTAŁ TRUDNY DO ROZPOZNANIA WRAK. WIELE WSKAZUJE, ŻE KIEROWCA BYŁ NIETRZEŹWY.


KMP BYTOM

Z forda zostało niewiele

Tomasz Nowak

Do dramatycznie wyglądającego zdarzenia doszło późnym wieczorem w Miechowicach, po zapadnięciu zmroku, ale nie on był tu powodem. O wypadku powiadomiono bytomską komendę policji. Przybyli na miejsce funkcjonariusze ustalili, że kierujący fordem na prostym odcinku drogi w pewnym momencie stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na pobocze i z wielką siłą roztrzaskał pojazd na drzewie.

W kompletnie zniszczonym wraku trudno rozpoznać markę. To cud, że jadący na szczęście w pojedynkę 44-latek przeżył w tym kłębowisku metalu, kabli i innych elementów. Rannego przetransportowano do jednego z bytomskich szpitali, gdzie otrzymał fachową pomoc lekarską.

Przyczyna wypadku nie jest na razie znana, ale policjanci mają w tej kwestii poważne i jak najbardziej uzasadnione podejrzenia. Podczas wyciągania poszkodowanego z rozbitego samochodu dało się od niego wyczuć wyraźną woń alkoholu. Jednakże stan kierowcy uniemożliwiał przeprowadzenie badania alkomatem.

Jeśli okaże się, że mężczyzna rzeczywiście podróżował pod wpływem alkoholu, a wyjaśnią to badania krwi, będą grozić mu nawet trzy lata pozbawienia wolności. Dodatkowo sąd obligatoryjnie może orzec zakaz prowadzenia pojazdów na okres nie krótszy niż trzy lata oraz świadczenie pieniężne w wysokości co najmniej pięciu tysięcy złotych. ■

SZOMBIERKI

Zatrzymali złodziejkę ciuchów

Do policyjnej celi zamiast na wybieg mody trafiła 40-letnia bytomianka, która próbowała wynieść ze sklepu ubrania o wartości niemal tysiąca złotych.

Kobieta nie zapłaciła za towar i jak gdyby nigdy nic chciała wyjść ze sklepu. Numer okazał się jednak zbyt bezczelny. Od razu zauważyli ją zatrudnieni w placówce ochroniarze i natychmiast wezwali policjantów z komisariatu nr IV. Ci przyjechali na miejsce i wsadzili kobietę za kratki. Ubrania wróciły na wieszaki, złodziejka nie zdążyła ich nawet przymierzyć i sprawdzić, czy rzeczywiście pasują.

Nie zrobi tego zapewne przez dłuższy czas i do tego nie za bardzo będzie miała okazje do strojenia się. Za popełnione przestępstwo grozi jej bowiem teraz kara pozbawienia wolności do 5 lat. Tego typu pociąg do mody zupełnie się zatem nie opłacił. **TON**



REKLAMA

eprasa.pl 6debe1ae14

Emeryci, renciści i inwalidzi pełni młodzieńczego wigoru

BYTOM. BYTOMSKI ODDZIAŁ POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW MA 60 LAT. ROCZNICĘ ŚWIĘTOWANO PODCZAS GALI ZORGANIZOWANEJ W MINIONY CZWARTEK W BECEKU. KTO NA NIEJ BYŁ, TEN MÓGŁ SIĘ PRZEKONAĆ, ŻE CZŁONKOWIE ORGANIZACJI AŻ KIPIĄ MŁODZIEŃCZĄ ENERGIĄ.

Tomasz Nowak

Na urodziny swojego Związku seniorzy zaprosili między innymi senator Halinę Biedę, prezydenta naszego miasta Mariusza Wołosza, przewodniczącą zarządu głównego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Warszawie Elżbietę Ostrowską oraz Mariana Mucika, przewodniczącego oddziału katowickiego. Wszyscy przybyli z prezentami, bukietami kwiatów i gratulacjami, podkreślając znaczenie Związku i jego dokonania w integrowaniu mieszkańców Bytomia i miast okolicznych. Do tego dołączyli serdeczne życzenia.



BYTOM.PL

Elżbieta Ostrowska i Jerzy Janiak

Wspaniała starość

O roli mającej jubileusz organizacji opowiadał jej wieloletni szef Jerzy Janiak. Przypomniał, że przygotowuje ona pikniki, zabawy, a także spotkania integracyjne. Bardzo często też członkowie PZERiI angażują się w lokalne wydarzenia kulturalne oraz społeczne. - Życie jest zbyt krótkie, by siedzieć w domu i oglądać telewizor - mówił jeden z uczestników rocznicowego spotkania. - Zapisałem się do Związku zaraz po przejściu na emeryturę i wciągnąłem w to żonę. Nie żałujemy. Poznaliśmy nowych znajomych, mamy gdzie wychodzić, aktywnie spędzamy czas. Taka starość jest wspaniała.

Inni potwierdzali: - Jestem wdową. Rodzina jest daleko, a ja nie chciałam być sama, bo zawsze ciągnęło mnie do ludzi. Jako członek Związku regularnie wyjeżdżam na wczasy i mam stały kontakt z osobami w tym samym wieku. Lubimy się, bawimy, rozmawiamy. Nie wyobrażam sobie innego życia.

Odznaki i dyplomy

Podczas gali wręczono wiele odznaczeń. Odebrały je osoby najbardziej zaangażowane w działalność Związku.
Odznaki duże: Jerzy Janiak i Agnieszka Szyga
Odznaki małe: Marian Chrząszcz, Maria Janiak, Bolesław Kapral, Danuta Kiełkowska, Urszula Leśniak
Dyplomy: Irena Bocul, Józefa Hucz, Zofia Pasamonik, Anna Pietruska, Teresa Poskróbek, Klaudia Siebler, Aleksandra Szołtysik, Krystyna Zygmunt

Babcia zaszalała

Imprezę uświetniły występy Związkowego Chóru Wspomnień Czar oraz Ingi Papkali, która bardzo szybko rozkręciła uczestników. Opowiadała im dowcipy, wciągała w zabawne dialogi i z powodzeniem zachęcała do wspólnego śpiewania. Seniorzy raz za razem wstawali z miejsc, rwali się do zabawy, klaskali, kołysali i śmiali. - Szkoda, że mnie dzieci i wnuki nie widzą. Przekonaliby się, jak babcia potrafi jeszcze zaszaleć - komentowała jedna z rozbawionych pań. ■

MIASTO

970

tylu członków liczy bytomski oddział PZERiI.

To prawdopodobnie najliczniejsza organizacja w Bytomiu. Jej członkowie wspólnie spędzają czas, wyjeżdżają na wycieczki i wczasy, a w wielu przypadkach przyjaźnią się.

SZUKAMY LUDZI DO PRACY!

- Kierowców (co najmniej kat. B)
- Operatorów urządzeń mechanicznych (traktorki, kosiarki)
- Osób do prac porządkowych
- Pilarzy
- Kosiarzy
- „Złotych rączek”



BZUK

Nie masz doświadczenia?
Nie szkodzi!
Nauczymy Cię wszystkiego!



CO OFERUJEMY?

- Miejsce pracy – Miasto Bytom.
- Stabilność zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę.
- Możliwość rozwoju zawodowego poprzez szkolenia.



WIĘCEJ INFORMACJI?
NAPISZ: praca@bytomskizuk.pl
ZADZWOŃ: 507 096 789

DOSTARCZ SWOJĄ APLIKACJĘ (CV) POD ADRES:
Bytomski Zakład Usług Komunalnych sp. z o.o.
ul. Kolejowa 2A, 41-902 Bytom

REKLAMA

eprasa.pl 6debe1ae14

Bytomski Bies, czyli kocham to miasto

TERESA EBIS ZNANA JEST TAKŻE POD PSEUDONIMEM BIES BYTOMSKI. FASCYNUJE JĄ ARCHITEKTURA NASZEGO MIASTA, A ZWŁASZCZA JEJ DETALE. ZDOBIENIA, ELEWACJE, KLATKI SCHODOWE, OKŁADZINY CERAMICZNE. FOTOGRAFUJE JE, OPISUJE I POKAZUJE LUDZIOM.

Marcin Hałaś


MARCIN HAŁAŚ

Teresa Ebis jest autorką bloga o nazwie Bies Bytomski. Bies - ten pseudonim nie ma nic wspólnego ze złym duchem, to po prostu anagram jej nazwiska. Jest jedną z tych szczęśliwych osób, w których życiu praca i własna pasja zlewają się w jedno. Jest absolwentką naszej Budowlanki, od 10 lat pracuje w bytomskiej pracowni projektowej Post_Art. Zawodowo zajmuje się architekturą, a równocześnie architektura rodzinnego miasta jest jej hobby oraz... miłością.

Teresa Ebis to bytomianka z dziada pradziada - i ma na to twarde dowody. Jej prapradziadek, urodzony w 1885 roku Feliks Nowak, pozostawił po sobie kronikę, w której spisał dane wszystkich swoich przodków, sięgające XVIII wieku. Na podstawie tych materiałów oraz późniejszych dokumentów, pani Teresa stworzyła dokładne drzewo genealogiczne swojej rodziny.

Chodź za mną!

Pracowania projektowa, w której Teresa Ebis pracuje zajmuje się m.in. architekturą Bytomia - m.in. renowacjami fasad, tworzeniem projektów konserwatorskich. I to właśnie w czasie wykonywania obowiązków zawodowych Teresa Ebis "połknęła bakcyla". Teraz działa zgodnie ze zdaniem, które umieściła na głównej stronie swojego bloga: „Chodź za mną, a pokażę Ci za co kocham Bytom".

Na blogu Bies Bytomski znajdziemy wpisy prezentujące wybrane kamienice naszego miasta. Można dowiedzieć się o ich historii (kiedy zostały wybudowane, co mieściło się w nich przed 1945 roku) oraz ich współczesne fotografie. Na przykład Krakowska 44. Kiedyś był tu hotel o dźwięcznej nazwie „Pod Złotą Koroną" (Goldene Krone), a na dole winiarnia i sklep firmowy fabryki alkoholi Maxa Angresa. Dzisiaj - piękne sztukaterie w przejeździe bramnym są zniszczone przez czas, a na dodatek pokryte ordynarnymi napisami,. Mimo to - a może: także dlatego - robią niesamowite wrażenie.

Na blogu można zobaczyć tylko niewielką część fotografii bytomskich kamienic i ich detali architektonicznych. Bo takich zdjęć Teresa Ebis wykonała już tysiące. Właśnie zapełnia nimi piąty dysk, tym razem o pojemności 1 terabajta.

A może tak na spacer?

Drugą formą pokazywania za co Ebis kocha Bytom są spacery. Pani Teresa oprowadza po Bytomiu (ale także po jego dzielnicach) grupy osób, którym pokazuje nasze perełki architektury. Niedawno ukończyła kurs dla przewodników po Rozbarku, podczas którego poznała historię i architekturę również Nikiszowca i Giszowca.

Ebis właśnie pracuje nad publikacją dotyczącą okładzin ceramicznych we wnętrzach bytomskich kamienic. Mówiąc mniej fachowym językiem - chodzi o kafelki, którymi wyłożone są ściany na klatach schodowych budynków w naszym mieście. Książka powstaje w ramach tegorocznego stypendium prezydenta Bytomia w dziedzinie kultury, którego jedną z laureatek została właśnie pani Teresa.

A jaką kamienicę Bies Bytomski uważa za najpiękniejszą w całym mieście? Jeśli chodzi o budynek użyteczności publicznej - to sąd rejonowy. - Z zewnątrz specjalnie się nie wyróżnia, ale we wnętrzu jest genialny - mówi Teresa Ebis. - Przyprowadzam tam fotografów, a oni dosłownie klękają z zachwytu. A miss bytomskich kamienic to secesyjna piękność przy ul. Jainty 18. Pani Teresa bardzo lubi także niewielką neogotycką kamienicę przy ul. Gliwickiej 25. To właśnie, kiedy przed laty pracowała przy jej inwentaryzacji - rozpoczęła się jak fascynacja pięknem bytomskiej zabudowy. - Dzisiaj, kiedy idę przez Bytom, cały czas patrzę i myślę o architekturze - mówi Bies Bytomski. ■

Malarstwo pod okiem mistrza

Lekcje malarstwa pod okiem mistrza, czyli artysty o uznanym dorobku twórczym? Takie właśnie odbywają się w Klubie Relaks Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Szombierkach.

Klub Relaks od dawna malarstwem stoi. To znaczy prowadzone są tam zajęcia plastyczne dla wszystkich grup wiekowych: dla dzieci, młodzieży i dorosłych. W tym roku dorośli uczestniczą w dwóch rodzajach zajęć: stałych, klubowych oraz zorganizowanych w ramach Budżetu Obywatelskiego. Od marca tego roku prowadzi je Andrzej Styrna - bytomski malarz o uznanym dorobku, odwołujący się w swojej twórczości m.in. do doświadczeń surrealizmu.

Przyjemność tworzenia

Uczestnicy zajęć stałych to grupa licząca prawie 10 osób. Pracują przy sztalugach, każdy tworzy własny obraz. - Zaczynamy od podstaw: na czym malujemy, jakich materiałów i technik używamy, poznajemy podstawy kolorystyki, cieniowania - tłumaczy Andrzej Styrna. - Ale równocześnie to nie jest szkoła ani kurs rysunku i malarstwa. Chodzi o to, żeby każdy z uczestników znalazł technikę, w której najlepiej się czuje i która przynosi mu najwięcej satysfakcji. Dlatego każda osoba maluje coś zupełnie innego. Jedna z uczestniczek nie ma np. tzw. kreski, ale doskonale łączy kolory, więc poszła w kierunku abstrakcji. Inna wręcz przeciwnie - jest świetna w realistycznym odwzorcowywaniu świata. Więc maluje takie obrazy. Chodzi o to, żeby każdy mógł się realizować twórczo w tym, co mu daje największą satysfakcję i przyjemność tworzenia.


MARCIN HAŁAŚ

Najmłodszy uczestnik właśnie kończy studia, ale większość z osób uczestniczących w klubowych zajęciach to osoby, które artystyczne pasje realizują już po zakończeniu kariery zawodowej. Na przykład Barbara Kostiuk jest emerytowaną ekonomistką, pracowała w szkole podstawowej jako główny księgowy. Tak jak kilka innych uczestniczek, na zajęcia malarstwa przyszła, żeby... się odstresować. - Bardzo lubię malować, to mnie uspokaja, a równocześnie mogę realizować swoją dotąd ukrytą artystyczną duszę - mówi pani Barbara.

Artystyczne wibracje

Nieco inaczej jest w na zajęciach o nazwie „Muzyczno-plastyczne wibracje", organizowanych za środki otrzymane z Budżetu Obywatelskiego. Projekt przewidywał udział w nich 10 osób, ale ostatecznie przychodzi ich dwa razy więcej. - Zgłosiło się 22 chętnych, a nie chcieliśmy nikomu odmówić - wyjaśnia Andrzej Styrna.

Te zajęcia mają bardziej „luźny" charakter. - Projekt dotyczy muzyki i malarstwa, a chodzi w nim przede wszystkim o emocje wywoływane przez sztukę - mówi Styrna. - Najpierw uczestnicy słuchają muzyki, a potem wykonują współgrające z nią zadania plastyczne. Na przykład na zajęciach poświęconych muzyce baroku, nawiązałem do bali maskowych z tamtej epoki, a potem malowaliśmy maski weneckie. Był też zajęcia oparte na improwizacji, albo bardziej praktyczne - malowanie na koszulkach, dzięki czemu każdy uczestnik stworzył dla siebie albo dla bliskich unikatową odzież. **MH**

Kwiaty i bardowie

JUŻ W NAJBLIŻSZYM TYGODNIU POZNAMY LAUREATÓW XXXIV FESTIWALU PIOSENKI POETYCKIEJ KWIATY NA KAMIENIACH.

Na tegoroczny festiwal zgłosiło się 32 wykonawców. Jury wyłoniło i ogłosiło już sześciu laureatów. Jednak kto zdobył pierwszą nagrodę, a kto kolejne nagrody i wyróżnienia dowiemy się dopiero w czasie Galowego Koncertu Laureatów, którzy zaprezentują się z towarzyszeniem orkiestry dętej "Power of Winds". W drugiej części wystąpi gwiazda wieczoru, czyli Artur Andrus z zespołem.

Koncert galowy odbędzie się w niedzielę 8 czerwca o godz. 18 w Bytomskim Centrum Kultury. Dwa dni wcześniej - w piątek 6 czerwca o godz. 18 - w tym samy miejscu wysłuchać będzie można koncertu 3 bardów. Wystąpią: Józef Kotyś, Grzegorz Paczkowski oraz gospodarz wieczoru Wiesław Ciecieręga. **MH**

eprasa.pl 6debe1ae14

Jubileuszowa Halka coraz bliżej

W OPERZE ŚLĄSKIEJ TRWAJĄ PRZYGOTOWANIA DO NOWEJ INSCENIZACJI "HALKI", KTÓRA MA UŚWIETNIĆ 80. ROCZNICĘ POWSTANIA NASZEGO TEATRU. CORAZ WIĘCEJ WIADOMO O TEJ JUBILEUSZOWEJ PREMIERZE.

Marcin Hałaś

Jeżeli jubileusz Opery Śląskiej - to koniecznie z premierą "Halki" Stanisława Moniuszki. Bo właśnie od narodowej "Halki" Opera Śląska się zaczęła. To była pierwsza premiera operowa w historii tego teatru i zarazem pierwsza premiera operowa w powojennej Polsce. Odbyła się 14 czerwca 1945 roku. Nic dziwnego, że każdy kolejny "okrągły" jubileusz bytomskiego teatru świętowano nową inscenizacją dzieła Moniuszki. Reżyserowali je m.in. Maria Fołtyn, Henryk Konwiński i Sławomir Żerdzicki. Ta tradycja jednak "zacięła się". Ostatnią inscenizację "Halki" stworzył w Bytomiu Marek Weiss-Grzesiński. To było w 2005 roku, czyli 20 lat temu.



FOT. KAROL FATYGA

Za nową inscenizację „Halki" odpowiedzialność wzięli: Emil Wesołowski (w środku) - reżyseria i choreografia oraz Piotr Mazurek (po prawej) - kierownictwo muzyczne.

Zaśpiewają w czasie premiery

Teraz, z okazji 80-lecia Opery Śląskiej, powstanie wreszcie nowa inscenizacja "Halki". Premierę zaplanowano na sobotę 14 czerwca - dokładnie w rocznicę historycznego spektaklu z 1945 roku. I tak reżyserem jest Emil Wesołowski - kiedyś tancerz, obecnie choreograf i reżyser, który w przeszłości kierował m.in. zespołami baletowymi Opery Wrocławskiej, Teatru Wielkiego w Poznaniu oraz Teatru Wielkiego - Opery Narodowej w Warszawie. Być może taki wybór oznacza, że w tej premierze "Halki" szczególne miejsce zajmie zespół baletowy i taniec. Z kolei scenografię stworzy Maciej Preyer - malarz i doktor habilitowany nauk plastycznych, który w przeszłości był m.in. etatowym scenografem Teatru Starego w Krakowie. Kierownikiem muzycznym i co za tym idzie dyrygentem będzie Piotr Mazurek.

Zaprezentowane zostały już nazwiska solistów, którzy zaśpiewają główne role w czasie premiery. Tytułową partię wykona Izabela Matuła. Ta artystka jest dobrze bytomskiej publiczności z głównych ról w "Tosce" oraz "Madamie Butterfly". Natomiast w tym sezonie artystycznym wcieliła się już w tytułową bohaterkę w polskiej prapremierze opery Verdiego „Luiza Miller. Intryga i miłość". W partii Halki po praz pierwszy wystąpiła w 2020 roku na scenie Teatru Wielkiego - Opery Narodowej w Warszawie w słynnej inscenizacji Mariusza Trelińskiego i zebrała wówczas świetne recenzje. Krytycy pisali wówczas m.in.: "W postać Halki solistka włożyła tak dużą ekspresję, że nieomal samemu czuło się ból i dziką rozpacz zdradzonej kochanki".

Z kolei w partii Jontka usłyszymy Łukasza Załęskiego. Niesamowita konkurencja była w partii Janusza, do której wyznaczeni zostali: Stanisław Kufluk, Kamil Zdebel i Adam Woźniak. Ostatecznie twórcy spektaklu zdecydowali, że w premierowej obsadzie wystąpi Stanisław Kufluk. Mocnym punktem będzie też rola Stolnika, którą wykona Aleksander Teliga.

Będzie piknik i korowód

Ale jeszcze przed jubileuszową premierą "Halki" czeka nas coś bardziej ludycznego: Opera Śląska wyjdzie na ulice Bytomia. W sobotę 7 czerwca o godz. 16 rozpocznie się Jubileuszowy Piknik Operowy. "Gwoździem programu" będzie plenerowy koncert pod hasłem "80 lat muzycznych inspiracji". Wcześniej jednak odbędzie się kostiumowy pochód operowy przez miasto przy akompaniamencie orkiestry dętej. W 80 postaci przebranych w sceniczne stroje wcielą się mieszkańcy naszego miasta.

Premiera "Halki" odbędzie się w sobotę 14 czerwca o godz. 18. Ci, dla których nie starczy biletów, będą mogli obejrzeć to przedstawienie także 15, 20, 21 i 22 czerwca. ■

RADZIONKÓW

Bawią się od dawna, a teraz czas na kulminację



RADZIONKOW.PL

Jedną z gwiazd Dni Radzionkowa będzie grupa Sound'N' Grace

W najbliższy weekend, 7 i 8 czerwca szykujcie się na wspaniałą zabawę. Czeka nas bowiem kulminacja Dni Radzionkowa, a program wydarzeń jest bogaty i atrakcyjny.

Tak naprawdę radzionkowianie zgodnie z tradycją bawią się już od jakiegoś czasu, bo święto miasta, a konkretnie jego 17. edycję rozłożono w czasie. Wszystko zaczęło się od tego, co najbardziej urocze i wzruszające, a więc koncertu zorganizowanego z okazji dnia matki i dnia ojca w Centrum Kultury Karolinka. Poza tym odbyły się i cały czas odbywają koncerty, warsztaty, spotkania, czy inne imprezy towarzyszące (szczegóły można znaleźć na stronie radzionkow.pl). Wszystko potrwa aż do 15 czerwca.

Napięcie zatem stopniowo rosło, a w najbliższy weekend osiągnie swoje apogeum. Na wielkiej senie ustawionej na Eko-Rynku czeka nas dwudniowa seria bardzo ciekawych wydarzeń. W sobotę startujemy o godz. 16. Wtedy rozpocznie się piknik rodzinny, na którym zapewne pojawi się wiele osób.

Przygotowano między innymi stoiska z jedzeniem i innymi produktami, dmuchańce, pokazy strażackie i gry w speedball. W niebo uniosą się bańki mydlane. Potem sceną zawładną tacy wykonawcy, jak bytomski raper Grosu, Lab., Wojtek Szumański oraz grupa Sound'n'Grace.

W niedzielę w tym samym miejscu bawimy się już od 15, a za rozkręcenie tej zabawy odpowiedzialni będą podopieczni rożnego rodzaju kółek artystycznych działających w Filii Powiatowego Domu Kultury. Po nich popis dadzą młodzi wykonawcy (tańczący, grający i śpiewający) z Centrum Kultury Karolinka. Przewidziano też konkurs wiedzy o Radzionkowie i ceremonię nagrodzenia triumfatorów wcześniejszych konkursów.

Za gwiazdy wieczoru robić będą Paweł Gołecki oraz zespół Baciary, więc z całą pewnością będzie się działo i będzie głośno. Całość poprowadzi dziennikarka TVP Katowice, rodowita radzionkowianka Izolda Czmok-Nowak. **IZO**

STROSZEK

Cztery dekady Misia Uszatka



BYTOM.PL

Jubileusz przedszkola był dla dzieci wielkim przeżyciem

Pogoda się zdecydowanie nie popisała, ale uczestnikom tego wydarzenia zupełnie to nie przeszkadzało. I tak bawili się doskonale na jubileuszu 40-lecia Przedszkola Miejskiego nr 15. Ale czy mogło być inaczej, skoro jego patronem jest Miś Uszatek?

Na rocznicowej imprezie pojawili się byli pracownicy placówki, jej absolwenci - dziś już w większości ludzie po trzydziestce i czterdziestce oraz rodzice aktualnych przedszkolaków. Zaproszono poza tym przedstawicieli władz naszego miasta. Zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda oraz przewodniczący Rady Miejskiej Michał Staniszewski złożyli na ręce dyrektorki Marioli Wajsprych oraz grona pedagogicznego serdeczne podziękowania za wkład pracy, zaangażowanie i poświęcenie w kształceniu młodego pokolenia. I życzyli co najmniej kolejnych czterech dekad.

Ale najważniejsze, jak to w przedszkolu, były mocno przejęte całą sytuacją dzieci, które na przywitanie gości założyły kolorowe maski z podobizną swego patrona. Przygotowały one poza tym atrakcyjny program artystyczny, a także doskonale się bawiły biorąc udział w konkursach. **AURE**

eprasa.pl 6debe1ae14

Co? Gdzie? Kiedy?

TEATR ROZBARK

Niedziela 8 czerwca, godz. 19: **“Rajzefiber” -** choreografia: Natalia Dinges, produkcja Stowarzyszenie Nie Po Drodze.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Piątek 6 czerwca, godz. 18: **Koncert 3 bardów**.
Sobota 7 czerwca, godz.19: “Raz, Dwa, Trzy ...dzieści pięć okrążeń wokół słońca” - jubileuszowy **koncert zespołu “Raz, Dwa, Trzy”**.
Niedziela 8 czerwca, godz.18: **Recital kabaretowy Artura Andrusa** z zespołem i finał XXXIV Festiwalu Piosenki Poetyckiej „Kwiaty na kamieniach”.

BECEKINO

2 - 5 czerwca, godz. 17: “**Wszystkie odcienie światła”** (dramat, koprodukcja: Indie, Francja, Holandia, Luksemburg).
2 - 12 czerwca, godz. 17.15: “**Felek i Tola ratują las”** (animacja, koprodukcja: Holandia, Luksemburg, Belgia),
2 - 5 czerwca, godz.18.45: “**Wrócicie do siebie”** (dramat/komedia, prod. Hiszpania/Francja).



Bohaterowie filmu “Wrócicie do siebie” spędzili ze sobą kilkanaście lat, po czym postanowili się rozstać. Ich decyzja jest obopólna i postrzegają ją jako najwłaściwszą. Wpadają pomysł celebracji rozwodu - chcąc podzielić się swoją decyzją z rodziną i przyjaciółmi, zapraszają wszystkich na imprezę rozwodową analogiczną do wesela.
2 - 5 czerwca, godz.19.15: “**Shambhala”** (dramat, koprodukcja: Indie, Francja, Holandia, Luksemburg).
6 - 12 czerwca, godz. 17: “**Gaucho Gaucho”** (dokumentalny, prod. Argentyna/USA).
6 - 12 czerwca, godz. 18.45: “**Punkty zwrotne”** (thriller, prod Hiszpania).
6 - 12 czerwca, godz. 19: “**Fenicki układ”** (dramat/komedia, prod. USA/Niemcy,).
Wtorek 3 czerwca, godz. 18: ART BEATS **- “Lotto i Berenson. Splecione losy. Śladami renesansowego mistrza”**.
Niedziela 8 czerwca, godz. 14.45: “**Boże ciało”** (obyczajowy, prod. Polska). **MH**

Jubileuszowo zjadą do nas militarni

ŚRÓDMIEŚCIE, MIECHOWICE. CZOŁGI, WOZY PANCERNE, GAZIKI I INNE PORUSZAJĄCE SIĘ NA KOŁACH I NA GĄSIENICACH POTĘŻNE WOZY BOJOWE GREMIALNIE ZJADĄ DO NAS W NASTĘPNY WEEKEND. CZEKA NAS BOWIEM JUBILEUSZOWA, 20. EDYCJA ZLOTU POJAZDÓW MILITARNYCH ŚLĄSKIE MANEWRY.

Tomasz Nowak

To jedna z największych i cieszących się największym zainteresowaniem tego typu imprez w naszym kraju. Przyciąga co roku nie tylko uczestników, ale i setki obserwatorów. Łączy ich miłość do militariów i wojskowości oraz ogromna, wręcz szczegółowa wiedza na ten temat.

6 czerwca po południu uczestnicy Zlotu spotkają się w Miechowicach na terenie zajmowanym kiedyś przez kopalnię. To będzie ich główna baza. W sobotę przed południem dziesiątki pojazdów militarnych w uroczystej paradzie, zapewne z rozmachem przejadą przez nasze miasto, by potem zebrać się na placu Sobieskiego.

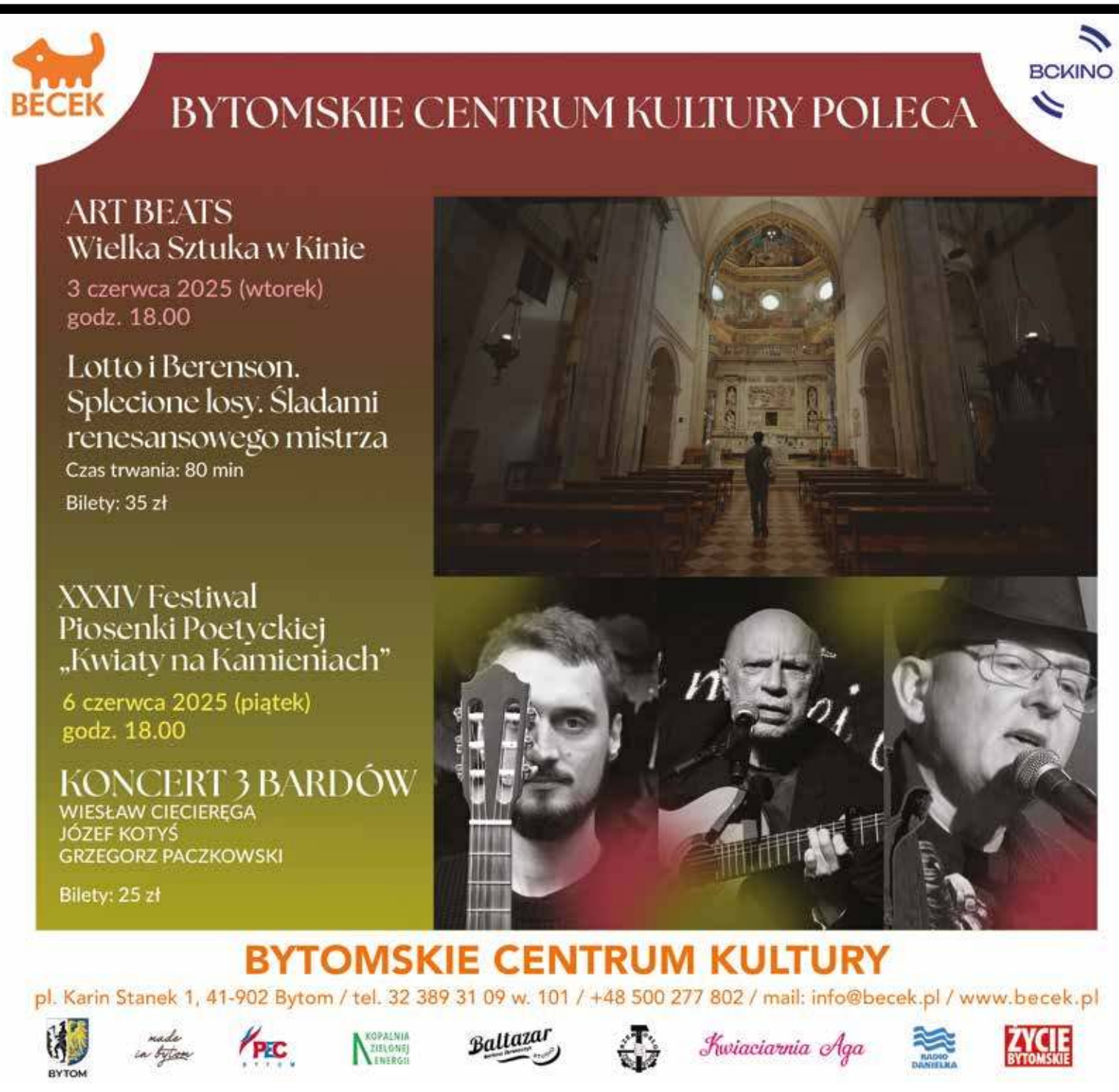
Po powrocie do Miechowic czeka nas ciekawie się zapowiadająca inscenizacja historyczna nosząca tytuł “Atak z zaskoczenia”. Opowie ona o tym, co się działo na misji w Afganistanie w roku 2004. Kogo nie interesuje wojskowy spektakl, ten zainteresuje się zapewne stoiskami z pamiątkami, skorzysta z możliwości przejechania się którymś z wozów bojowych oraz zobaczy widowiskowy pokaz laserowy i pokaz ognia.



BYTOM.PL

Ciężki sprzęt wojskowy będzie jedną z największych atrakcji manewrów

Niedzielę miłośnicy militariów rozpoczną jak należy, a więc polową mszą świętą. Później zapraszają na pełen atrakcji piknik militarny, podczas którego nie zabraknie pokazów nowoczesnego sprzętu wojskowego, a chętni będą mogli sobie postrzelać. Swoje możliwości zaprezentują też policjanci ■



REKLAMA

eprasa.pl 6debe1ae14

Dzieci godały po naszymu

ŚRÓDMIEŚCIE. ŚLONSKO GODKA ZABRZMIAŁA W BYTOMSKIM MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIM. ZORGANIZOWANO TAM 17. EDYCJĘ REGIONALNEGO KONKURSU GODEK ŚLONSKICH.

Tomasz Nowak

Wydarzenie przygotowały Szkoła Podstawowa nr 46 i muzeum, a poprowadził je Łukasz Wylężek. W konkursowe szranki stanęło 38 uczestników reprezentujących szkoły podstawowe i przedszkola z Bytomia, Rudy Śląskiej, Katowic, Piekar Śląskich, Chorzowa, Zabrza, Tarnowskich Gór i Radzionkowa.

Wszyscy mieli opracować i zaprezentować utwór poetycki lub prozatorski w języku śląskim. Występy oceniano całościowo. Liczyła się nie tylko umiejętność posługiwania się śląskim, ale też choreografia i gra aktorska.

W gronie przedszkolaków jury najwyżej oceniło Lilianę Wlazło z bytomskiego Przedszkola Miejskiego nr 30. Druga lokata dla Piotra Van Barnevelda z Przedszkola Miejskiego nr 32, a trzecia dla przedstawiciela tej samej placówki Aleksandra Śliwki.

W gronie uczniów klas młodszych najlepsza okazała się Karolina Kibel z Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 1 w Piekarach Śląskich. Wyprzedziła ona Wojciecha Dzierzanowskiego (Szkoła Podstawowa nr 5 z Oddziałami Sportowymi w Chorzowie) oraz Piotra Binkowskiego (Sp nr nr 11 w Tarnowskich Górach).



BYTOM.PL

Konkursowicze występowali w śląskich strojach

Wśród uczniów starszych klas triumfowała Lena Ficek (SP nr 40 w Rudzie Śląskiej) przed Faustyną Wrodarczyk (SP nr 2 w Radzionkowie), a także Anną Hanslik (SP nr 40 w Rudzie Śląskiej).

I wreszcie w kategorii uczniów klas VII i VIII wygrała Ewelina Rocznik (SP nr 30 w Rudzie Śląskiej). W pokonanym polu zostawiła ona Antoninę Kudlek (SP nr 30 w Rudzie Śląskiej) i Wiktorię Felusz (SP nr 40 w Rudzie Śląskiej). ■

MIECHOWICE

Nie swój, czyli śląski Japończyk

Kolejne ciekawie się zapowiadające spotkanie z cyklu Nie/swój czeka nas w Pałacu w Miechowicach. W najbliższą środę, 4 czerwca o godzinie 18 pojawi się tam Masahiro Hamamoto, który sam siebie nazywa "śląskim Japończykiem".

- W ramach cyklu rozmawiamy z osobami, które z różnych powodów, spędzają lub spędzały część życia poza swoim krajem - wyjaśnia Katarzyna Michalska, kierownik Pałacu. - Naszymi gośćmi w tym roku byli ks. Jan podróżujący po Egipcie i Kairze, Barbara – bytomska żeglarka i Agata – która odbyła podróż do krainy choroby nowotworowej. Wszystkie te osoby łączy przeżycie pobytu z dala od bezpiecznego domu, w obcej kulturze, z nowym językiem i zasadami komunikacji.

Masahiro Hamamoto to tokijczyk od 11 lat mieszkający w Polsce. Przyleciał tu z Japonii, realizując swoje marzenie o życiu w Europie. Jest absolwentem Bunka Fashion College, prestiżowej uczelni ze stolicy Japonii specjalizującej się w modzie, znanej z nowatorskiego podejścia do projektowania i licznych wybitnych absolwentów. Obecnie Hamamoto zajmuje się projektowaniem mody oraz pracuje jako barista.

- Czas na Japończyka na Śląsku. Masahiro bedzie opowiadał, a oprócz tego pokaże nam jak przygotowywać japońską herbatę Macha, a także zaprezentuje odzież uszytą według własnych projektów. Zapraszamy – formularz zgłoszeń na wydarzenie znajduje się w zakładce REZERWACJE na stronie www.palacwmiechowicach.pl - zachęca Katarzyna Michalska. **IGN**

BYTOM

Docenili nasze muzeum



FB MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Takie eksponaty znajdziemy na nagrodzonej wystawie

Pracownicy bytomskiego Muzeum Górnośląskiego mają uzasadnione powody do radości. Dwa przygotowane przez nich projekty zostały bowiem uhonorowane w organizowanym prze Śląski Urząd Marszałkowski konkursie na Wydarzenie Muzealne Roku 2024.

Nagrodę główną przyznano naszemu muzeum w kategorii „Wystawy". Doceniono interdyscyplinarną ekspozycję czasową zatytułowaną „Zwierzęta przeklęte. Wąż. Jej kuratorami są dr Roland Dobosz i Adam Larysz, a współkuratorami Beata Badura, Agnieszka Bartków, a także dr hab. Joanna Lusek i dr Daria Misiak. Pełną niezwykle ciekawych eksponatów ekspozycję można podziwiać do 15 czerwca. Kto jej jeszcze nie widział, niech szybko zatem naprawi ten błąd.

Natomiast w kategorii „Publikacje książkowe" wyróżnienie otrzymała opracowana w Bytomiu książka nosząca tytuł „XIX-wieczne odlewnictwo artystyczne ze zbiorów Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu". jej autorką jest Helena Kisielewska.

Odbierając nagrody Iwona Mohl, dyrektor Muzeum Górnośląskiego podkreślała, że dla jej placówki to ogromna radość i zarazem motywacja do dalszej pracy. **IZO**

Erasmus+ w Zespole Szkół Technicznych w Bytomiu - edukacja bez granic

Zespół Szkół Technicznych w Bytomiu od lat z powodzeniem realizuje projekty w ramach programu Erasmus+, otwierając przed uczniami i nauczycielami drzwi do europejskiej edukacji i rynku pracy. Dzięki zaangażowaniu szkoły w sektor kształcenia i szkolenia zawodowego, młodzież ma możliwość udziału w zagranicznych stażach zawodowych, a kadra nauczycielska – w szkoleniach i obserwacji pracy (job shadowing) w partnerskich placówkach. Każdego roku na działania wyjeżdżają dziesiątki uczestników.



Głównym kierunkiem mobilności uczniowskich jest Hiszpania – zwłaszcza Sewilla i Grenada. To tam młodzi technicy z Bytomia zdobywają praktyczne doświadczenie zawodowe w realnych warunkach pracy. W Sewilli uczniowie mieszkają u rodzin hiszpańskich, co pozwala im nie tylko poznać nowe środowisko zawodowe, ale również zanurzyć się w lokalnej kulturze, zwyczajach i kuchni. Z kolei w Grenadzie uczestnicy projektów mieszkają samodzielnie w dwuosobowych apartamentach – to dla wielu z nich ważna lekcja samodzielności i odpowiedzialności. Staże trwają zazwyczaj od dwóch do czterech tygodni, w zależności od profilu uczestników i lokalizacji.

W ramach mobilności nauczycielskich kadra ZST odwiedziła m.in. szkoły w Hiszpanii i we Włoszech, wcześniej także w wielu innych krajach europejskich. Celem tych wizyt jest wymiana doświadczeń, obserwacja dobrych praktyk oraz poszukiwanie nowych rozwiązań w nauczaniu przedmiotów zawodowych. Wiedza zdobyta za granicą wraca do Bytomia i wzbogaca codzienną praktykę pedagogiczną.

Warto podkreślić, że udział w programie Erasmus+ jest całkowicie bezpłatny. Uczniowie i nauczyciele nie ponoszą żadnych kosztów wyjazdu – wszystko finansowane jest ze środków unijnych. Co więcej, rekrutacja do projektów oparta jest na jasnych, przejrzystych zasadach, dzięki czemu każdy uczeń – niezależnie od sytuacji materialnej czy rodzinnej – ma równe szanse na udział. Program służy więc nie tylko edukacji, ale także wyrównywaniu szans społecznych i promowaniu otwartości na świat.

– Naszym celem jest nowoczesna edukacja, która nie kończy się na murach szkoły. Chcemy, by nasi uczniowie mieli dostęp do europejskich standardów kształcenia i realnej perspektywy rozwoju – mówi koordynator projektów Erasmus+ w ZST.

Zespół Szkół Technicznych w Bytomiu udowadnia, że dobrze zaplanowane i otwarte na wszystkich działania międzynarodowe mogą być siłą napędową edukacji zawodowej – i prawdziwą inspiracją dla młodzieży.

Dofinansowane przez Unię Europejską

REKLAMA

eprasa.pl 6debe1ae14

Zadbaj o zdrowie, badaj się za darmo

BYTOM, RADZIONKÓW. „MOJE ZDROWIE" TO NAJWIĘKSZY W HISTORII, PIERWSZY POPULACYJNY PROGRAM PROFILAKTYKI ZDROWOTNEJ W POLSCE. MOGĄ Z NIEGO KORZYSTAĆ OSOBY POWYŻEJ 20. ROKU ŻYCIA. DO TEJ PORY ZGŁOSIŁO SIĘ JUŻ 80 TYS. PACJENTÓW. - BUDUJEMY ZDROWE, ŚWIADOME SPOŁECZEŃSTWO - PODKREŚLA MINISTER ZDROWIA IZABELA LESZCZYNA, KTÓRA PRZEDSTAWIŁA ZAŁOŻENIA I CELE PROGRAMU.

Małgorzata Himmel

„Moje Zdrowie" to indywidualny plan zdrowotny dostosowany do potrzeb pacjenta. Program zachęca do troski o siebie i przypomina, jak ważne są regularne badania.

– Profilaktyka to nie hasło – to inwestycja w zdrowie. Program "Moje Zdrowie", czyli bilans zdrowia osoby dorosłej, ma pomóc nam kontrolować na bieżąco, czy w organizmie nie dzieje się coś złego i ma nas kierować na właściwą diagnostykę – tłumaczy minister Leszczyna. – Chcemy, żeby badania profilaktyczne stały się zdrowym nawykiem Polaków. Ten program to początek świadomej i stałej troski o zdrowie – ścieżki profilaktycznej i ewentualnego leczenia, która będzie towarzyszyć pacjentowi przez całe dorosłe życie.

Program pozwala wcześnie wykryć choroby cywilizacyjne i infekcyjne, co daje szansę na ich skuteczniejsze leczenie. Wzmacnia też relację pacjenta z podstawową opieką zdrowotną i przywraca POZ rolę miejsca, które nie tylko leczy, ale przede wszystkim dba o zdrowie na co dzień. Jednocześnie nie wyklucza możliwości korzystania z codziennej opieki POZ, badań profilaktycznych, skierowań na badania w ramach indywidualnego planu opieki medycznej.



Do programu zgłosiło się już 80 tysięcy pacjentów

Krok po kroku

Aby wziąć udział w programie wystarczy wypełnić krótką ankietę i nie trzeba przy tym wychodzić z domu. Można to zrobić wygodnie i szybko przez Internetowe Konto Pacjenta albo skorzystać z aplikacji mobilnej mojeIKP. Można również pójść do przychodni, gdzie pomoże nam pracownik medyczny. Na podstawie ankiety pacjent otrzymuje zestaw badań – dopasowany do wieku, płci i stylu życia.

Następnie personel medyczny przygotuje Indywidualny Plan Zdrowotny dostosowany do potrzeb pacjenta. Podczas wizyty podsumowującej lekarz, pielęgniarka albo położna omawia wyniki, czynniki ryzyka i dalsze zalecenia: dotyczące stylu życia, diety, aktywności fizycznej, szczepień i profilaktyki. Zakres tej wizyty zależy od wyników badań i wieku pacjenta. Pacjent może też skorzystać z porad edukacyjnych ustalonych w oparciu o jego potrzeby. Pacjenci w wieku 60+ mogą zostać skierowani na badania przesiewowe w kierunku chorób otępiennych. Wszystkie dane trafiają do IKP i – za zgodą pacjenta – są dostępne dla lekarzy.

Profilaktyka na miarę potrzeb

Fundamentem realizacji programu są placówki podstawowej opieki zdrowotnej. W ramach przygotowań do wdrożenia programu dla pracowników POZ zostały przeprowadzone szkolenia, webinary, przygotowano też ulotki edukacyjne.

Moje Zdrowie to kompleksowy program profilaktyczny, który obejmuje zarówno ocenę stanu zdrowia na podstawie wyników ankiety oraz badań laboratoryjnych, jak również utworzenie Indywidualnego Planu Zdrowotnego, zawierającego planowane badania w profilaktyce onkologicznej oraz rekomendowane szczepienia. To także możliwość skorzystania z edukacji zdrowotnej, w tym porad dietetyka. Program Moje Zdrowie jest finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ).

MIASTO

193

tyle milionów złotych zabezpieczono w tym roku na program „Moje zdrowie".

Kasa dla przychodni

Każdy POZ uczestniczący w programie otrzyma 325 zł za pacjenta w wieku 20-59 lat, 349 zł za pacjenta w wieku 60 lat i więcej. Przychodnie dostaną również dodatkowe środki za porady edukacyjne i część badań. Moje Zdrowie to kolejny etap tworzenia nowoczesnej, dostępnej i zintegrowanej opieki zdrowotnej. Od momentu uruchomienia, czyli od 5 maja, zainteresowanie programem systematycznie rośnie. Do udziału zgłosiło się już 80 tys. pacjentów, z czego najliczniejsza grupa to osoby w wieku 20–39 lat. To pokazuje, że młodsze pokolenie coraz bardziej świadomie podchodzi do profilaktyki i dbałości o zdrowie. ■



OLKA FASOLKA GOTUJE

KRUCHE Z RABARBAREM I BEZOWĄ PIANKĄ

Aleksandra Giczewska

Wiosna w pełni, lato nadchodzi, a rabarbar to jeden z pierwszych przysmaków czerwca. Kruche ciasto w połączeniu z lekko kwaskowatym rabarbarem i słodką, delikatną pianką bezową to klasyka, która zawsze się sprawdza – zarówno na popołudniową kawę, jak i na niedzielny deser dla gości.



Przygotowanie:

Przesiej mąkę do miski, dodaj cukier puder, sól i pokrojone w kostkę zimne masło. Posiekaj składniki nożem lub rozcieraj palcami, aż powstanie kruszonka. Dodaj żółtko, a jeśli ciasto będzie zbyt suche – dołóż łyżkę zimnej wody. Zagnieć szybko gładkie ciasto, uformuj z niego dysk, zawiń w folię i wstaw do lodówki na 30 minut. W tym czasie wymieszaj pokrojony rabarbar z mąką ziemniaczaną, cukrem i cynamonem – tak, aby każdy kawałek był lekko oblepiony. Rozwałkuj schłodzone ciasto na grubość 4–5 mm i wyłóż nim natłuszczoną formę. Dociśnij do brzegów, odetnij nadmiar i ponakłuwaj spód widelcem. Podpiecz w piekarniku nagrzanym do 180°C przez 12 minut, aż brzegi się lekko zarumienią. Wyjmij, odstaw na chwilę do przestygnięcia, a potem wyłóż rabarbar. Ubij białka na sztywną pianę ze szczyptą soli lub kilkoma kroplami soku z cytryny. Stopniowo dodawaj cukier, aż piana stanie się lśniąca i gęsta. Rozprowadź ją na rabarbarze za pomocą łyżki lub wyciśnij ozdobne kopczyki. Wstaw do piekarnika nagrzanego do 160°C i piecz 15–18 minut, aż bezowa pianka się zrumieni. Po upieczeniu ostudź ciasto w uchylonym piekarniku, by piana nie opadła. Następnie wyjmij i podawaj po całkowitym ostudzeniu lub lekko ciepłe.

Wskazówki:

- **Chłodzenie ciasta:** Dzięki lodówce ciasto pozostanie kruche i nie będzie się kurczyć podczas pieczenia.
- **Podpiekanie spodu:** Zapobiega nasiąkaniu rabarbaru – najpierw krótko podpiekaj sam spód, a potem dopiero dodawaj owocowe nadzienie.
- **Serwowanie:** Świetnie smakuje z kleksem gęstej śmietany, jogurtu greckiego lub gałką lodów waniliowych.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

Ciasto kruche:
- 250 g mąki pszennej
- 125 g zimnego masła
- 70 g cukru pudru
- 1 żółtko
- 1 łyżka zimnej wody (opcjonalnie)
- szczypta soli

Nadzienie rabarbarowe:
- 400 g łodyg rabarbaru, obranych i pokrojonych na 2–3 cm kawałki
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej
- 3 łyżki cukru (możesz użyć brązowego dla głębszego aromatu)
- 1/2 łyżeczki cynamonu

Pianka bezowa:
- 3 białka w temperaturze pokojowej
- 150 g cukru kryształu lub drobnego cukru do wypieków
- opcjonalnie szczypta soli lub odrobina soku z cytryny (stabilizator piany)

eprasa.pl 6debe1ae14

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Pewno znacie już wynik wyborów prezydenckich. I jak się dzisiaj czujecie? Opiszcie swój nastrój w dwóch zdaniach i wyślijcie na adres reklama@zyciebytomskie.pl. Dla twórców najbardziej złośliwych (co oczywiste) opinii mamy eleganckie kubki Życia Bytomskiego w których poranna kawa dostaje bonus w postaci 100 procent smaku więcej.

Pani prezes klubu Czarni Bytom Małgorzata Wiśniewska-Wilk obchodzi dziś urodziny. Lat nie liczymy ale wszystkiego najlepszego życzymy! My, hejterzy z niebieskiej rubryki Życia Bytomskiego!

Wracając do wyborów prezydenckich - w Konfederacji wrze. Sławomir Mentzen był projektem politycznym Krzysztofa Bosaka i biorąc pod uwagę wynik wykonał. Jak Wincenty Pstrowski - 203 proc. normy. Problem polega jednak na tym, że zbyt mocno zbudował swoją pozycję na scenie politycznej. Partyjne wróble ćwierkają, że Bosak ma zgryz i za moment może powstać kolejna już Konfederacja. Tym, razem Mentzena.

A w PiS już przed drugą turą wyborów trwały rozliczenia. Szambo wybiło i niektórzy posłowie, którzy lubią rozmowy przy zielonej herbacie powtarzali w zeszłym tygodniu, że tylko wygrana Karola Nawrockiego vel Tadeusza Batyra mogła uratować pozycję Jarosława Kaczyńskiego. I na to tylko czekał Mentzen, który chętnie zagospodaruje tych niezadowolonych w swojej nowej Konfederacji. A Kaczyński będzie miał swój okręt, ale na stanowiskach wioślarzy może mu zabraknąć ludzi. Bo jeśli zostaną tylko emeryci, ciężko będzie płynąć do przodu.

Z okolic - referendum w Zabrzu pyknęło, prezydentka Agnieszka Rupniewska poległa w boju po roku zasiadania na prezydenckim stołku. Już w dniu referendum mówiło się, że kolejne miasto w jakim zostanie zastosowana taka taktyka to Gliwice. Rządzi nim żona Borysa Budki, eurodeputowanego Koalicji Obywatelskiej. I proszę, scenariusz się potwierdza - 12 czerwca pani Katarzyna Kuczyńska - Budka może nie otrzymać absolutorium, o co wnioskuje komisja rewizyjna rady miasta. Pozostaje pytanie z filmu "Chłopaki nie płaczą" Olafa Lubaszenki: - „Czy to jest jakaś zorganizowana akcja?". **MAK**

Tomasz po naszymu

Gadziny - tajla cworto

Tomasz Nowak

Cworty i tak mi sie zdo, co łostatni juz roz domy pozór na ślonsko Arka Noego. Gadzin na nia skludzili my mocka, toz ciśba i presa tam tako, jak we starym autobusie 820, co to jechoł z Katowic na Góry bez Bytoń. A co bydzie, jak jesce mi sie spomni jakoś gadzina, abo ftoś mi cosik podciepnie? No, zdo mi sie, co elefant bydzie sie musioł pomknonć (przesunąć), to zaro sie zrobi trocha placu.

Ale zanim ło nowych gadzinach, to musa sie jesce wrócić do ojli, boch zapomnioł napisać coś ważnego. Juz wiycie: ojla to sowa. Ale niy ino. Bo ojla to po naszymu także siniak, guz, limo. Żodnymu tego niy życa, ale jakby wom fto doł faca w gymba, to bydziecie mieli ojla.

Jak my juz som przi ptokach, to trza pedzieć ło papagaju, czyli papudze. Papagaja idzie naucyć godać - to wiadomo. Trza ino być cierpliwym, bo to dugo trwo i dować mu nagrody, jak co powiy. Ale jak potym zacnie łosprawiać, to bydziecie mieli fest uciecha. I tak sie zastanowiom: słyszeliście, cy ftoś naucył papagaja godać po ślonsku?

Co tam jesce furgo we lufcie? Szpok, a więc szpak, abo gyńś (ganś), czyli gęś. Jest tyz cimpel, ftorego mianujom tyz dziamblym. To wróbel. Bajtle znajom tako ślonsko przi-



FREEPIK

Ciekawe, cy tyn papagaj poradzi godać?

śpiywka: “I, A U cimple na dachu. Musa sie jo mamy spytać, cy jo cimple moga chytać. I, A,U cimple na dachu”. I pamiyntejcie: dziamble, to niy ma Dżamble, choć łoba śpiywajom. Furgać poradzi tyz, ale barzi rod łazi inkszy ptok: fazan. To bażant. I teroz juz wiycie, po jakymu park we Szombiyrkach nazywo się Fazaniec. Ano skiz tego, co downi, jesce za Niymca, cichtuwali tam fazany.

Furgajom mota i ćmiyl, ale żodyn ich niy cichtuje (przinojmi jo niy słyszoł ło cymś takym), bo to ćma i trzmiel. I można sie wom spomni, co zech juz kedyś pisoł tak: ćma loto, jak zrobi sie ćma. A to znaczy: ćma lata, kiedy zrobi się ciemno. Bo ćma po naszymu to niy ino mota, ale i ciemność. Furgać poradzom nietoperze. Na Ślonsku downi godali na nie mentopyrze, ale łostatnio godajom tyz luftmysze. Luftmysza to tyz Batman.

Luftowi dowomy pokój, wejrzymy teroz do wody. Co tam pływo? Al, czyli węgorz. I tak sie myśla, co węgorz elektryczny (tak potocznie nazywa się strętwę) to u nos musiołby sie mianować sztrom al, abo al sztrom.

No i juz na koniec łostały nom harynka, szneka i trusia. Ta piyrszo pływo we wodzie, a jak sie jom jy, to jest fest słono. Bo harynka to śledź. A co to ta szneka? Ślimak, na ftorego idzie tyz godać ślimok. Ani we wodzie, ani we lufcie niy treficie trusi, czyli królika, ale downi trusie trzimali we klotkach we co drugi chałpie. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Tydzień spokojniejszy. W pewnych sytuacjach dostrzeżesz komiczną stronę wydarzeń i potraktujesz je lekko. Zachowaj jednak umiar w wydatkach – zwłaszcza na przyjęcia dla przyjaciół. W sprawach zawodowych więcej cierpliwości, nie daj się ponieść nerwom, choćbyś nawet miał rację. W negocjacjach możesz liczyć na pomoc Strzelca.

BYK
Tydzień sprzyjający regeneracji sił. Wykorzystaj go rozsądnie, zwłaszcza że wkrótce możesz napotkać przeszkody, których pokonanie wymagać będzie znacznego wysiłku umysłowego, a może i fizycznego. Na ogół stosunki Byków z otoczeniem i to nie tylko w pracy zawodowej powinny układać się dobrze.

BLIŹNIĘTA
Obecnie masz szansę wykazać się obiektywizmem i bystrością. Od wielu Bliźniąt wymagać będzie to pewnej koncentracji. Chociaż nie będzie to okres najbardziej odpowiadający twoim potrzebom zmian i ruchu, jednak wiadomości, które do ciebie dotrą, okażą się nader interesujące, a przede wszystkim mogą się przydać. Niektóre z Bliźniąt mogą przeżyć wstrząsy w sferze uczuciowej.

RAK
Korzystny okres dla Raków. W rodzinie, a także w pracy zawodowej i społecznej możesz oczekiwać uznania, jeśli potrafisz zabłysnąć intuicją, przedsiębiorczością i energią. W stosunku do Bliźniąt bądź bardziej tolerancyjny. Zgryźliwość nie popłaca. Pomyśl już o przygotowaniach do urlopu. Jeśli znów zostawisz szukanie ofert na ostatnią chwilę, przyjdzie ci spędzić urlop na działce znajomych.

LEW
Teraz masz najlepszą okazję, aby zastanowić się, czy postępujesz najwłaściwiej wobec najbliższego otoczenia. Może za bardzo interesujesz się samym sobą. Czy słusznie odrzucasz rady...i zastrzeżenia bliskich ci ludzi? Nie słuchaj głosów pochlebców. Sukcesy organizacyjne jak i sercowe niech ci nie przysłaniają świata.

PANNA
Zbliża się okres urlopowy, a wraz z nim kłopoty kadrowe. Niektórym Pannom wiele krwi napsują niesumienni koledzy w pracy, pozostawiając wiele zaległości. Nie wszystko da się naprawić, po co więc przejmujesz się. Uzbrój się w spokój i cierpliwość. Przy okazji wykażesz, na co cię stać. Za to w bliskim kręgu rodzinnym wszystko powinno przebiegać po twojej myśli. Ktoś spod znaku Byka czeka na wiadomość.

WAGA
Ten tydzień będzie dla was spokojny.Znajdziesz okazję do uporządkowania swoich spraw i relaksu zarazem. Może trochę sportu? Jeśli w pracy układa się nie najkorzystniej, oderwij myśli, korzystając z rozrywek kulturalnych, przeczekaj gorsze dni.Nie ulegaj nastrojom. Za to szczegóły służbowej podróży zaczną się wreszcie klarować.

SKORPION
Skorpiony mają teraz sprzyjającą atmosferę do pracy nad sobą. Mogą odnotować wielkie sukcesy w walce z popędliwością, lenistwem i nałogami. Pomoże w tym nagły przypływ silnej woli. Do spraw uczuciowych należy podchodzić wytrwale i z dużą dozą rozsądku. W tej materii niewiele da się zdziałać pyskówką i nerwami.

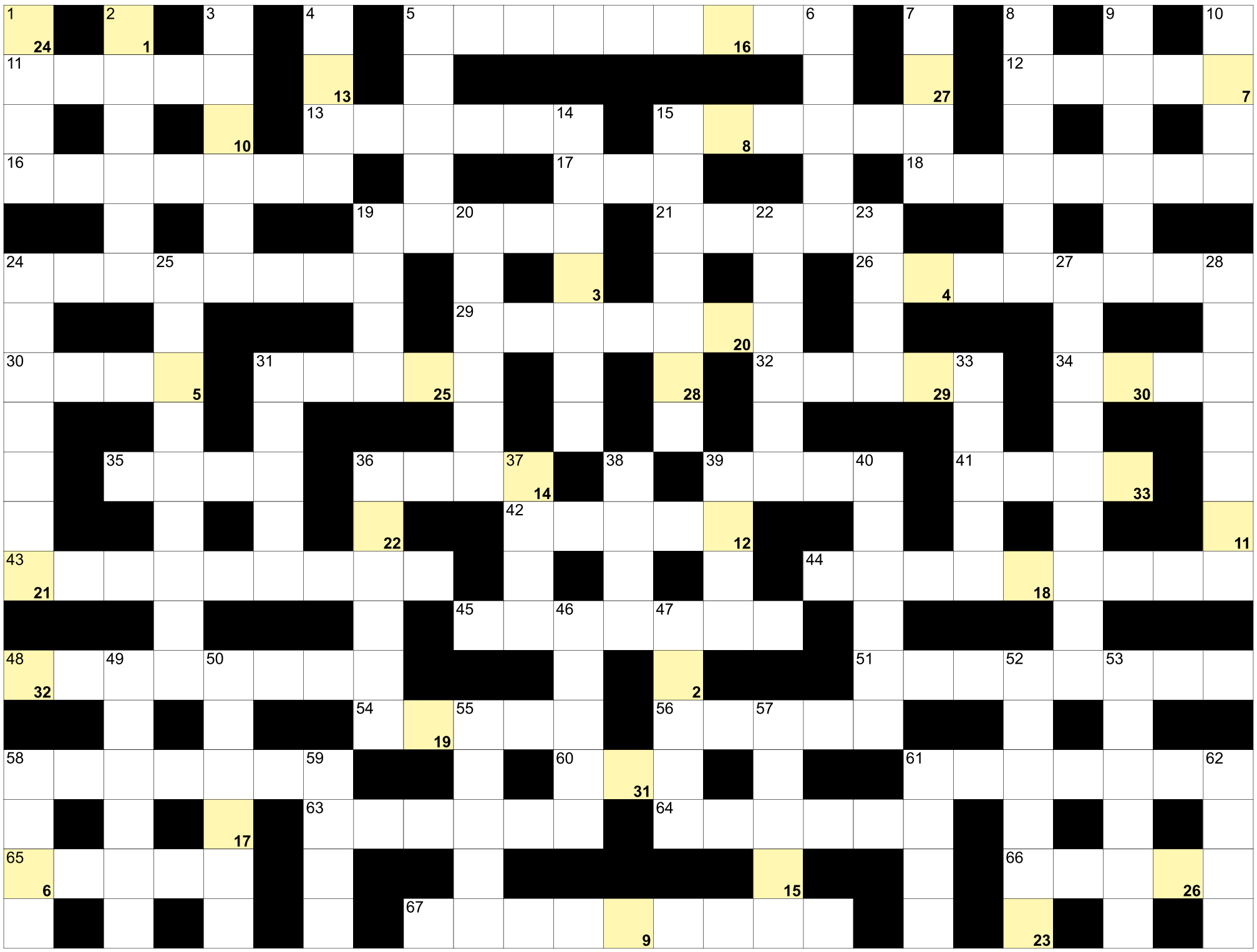
STRZELEC
Tydzień dla Strzelców pod znakiem solidnej, spokojnej pracy w poczuciu dyscypliny. Będzie także okazja do zabłyśnięcia wśród fachowców oryginalnymi pomysłami na polu zawodowym. Należy tylko wybrać odpowiedni czas i miejsce, a zyskasz uznanie. W domu – więcej szczerych rozmów. Jest wiele rzeczy do załatwienia, do których należy podejść spokojnie.

KOZIOROŻEC
Koziorożcom pisane w tym tygodniu poważne rozmowy na istotne tematy, podejmowanie decyzji, które mogą mieć długofalowe znaczenie. Konieczna wytrwałość w dążeniu do celu. Gwiazdy ci sprzyjają. Wprawdzie należy kierować się także ambicją, ale trzeba zachować nieco dystansu, aby być dalekim od egoizmu. Weekend będzie obfitował w zaproszenia od znajomych.

WODNIK
Bardzo dobry tydzień dla Wodników. Sprzyjające układy planet wróżą wiele sukcesów osobistych i zawodowych. Niezdecydowane Wodniki znajdą wewnętrzną harmonię. Intuicyjnie odnajdą właściwy sposób postępowania. W sprawach domowych i uczuciowych dobre dni – wzajemna tolerancja i ekonomiczne ułożenie sobie obowiązków.

RYBY
Dla Ryb tydzień pogodny i spokojny. Warto wykorzystać to, aby systematycznie popracować nad sobą. Wprawdzie rezultaty przyjdą po pewnym czasie, ale trzeba być cierpliwym i nie bujać w obłokach – więcej zdrowego rozsądku. Ryby niezdecydowane i zbyt ostrożne poczują przypływ odwagi i silnej woli. Nie angażuj się w konflikt z Baranem. Na niego nie działają żadne racjonalne argumenty.

eprasa.pl 6debe1ae14



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 - utworzą rozwiązanie:

1	2	3		4	5	6	7	8		9	10	11	12	13	14	15	16	17		18	19	20		21
22	23		24	25	26	27	28	29	30	31	32	33												

POZIOMO: 5) bierze udział w wyścigach motocyklowych; 11) wysoki przy bucie; 12) podatkowe lub zwalniające; 13) sportowiec na emeryturze; 15) wielka tajemnica; 16) figura geometryczna z trzema bokami; 17) niższy od sopranu; 18) człowiek stroniący od ludzi; 19) słynna twierdza w Londynie; 21) posłaniec niebieski; 24) inaczej pozłotka i maczek; 26) dogląda owoców i kwiatów; 29) imię Pucciniego, kompozytora; 30) surowiec do produkcji piwa lub whisky; 31) zastępuje pieniądze w kasynie; 32) Dahl, autor "Charliego i fabryki czekolady"; 34) delfin z Amazonki; 35) cywilny lub kościelny; 36) borsucza jama; 39) odyniec z lasu; 41) ul w drzewie; 42) wystawne przyjęcie; 43) lekarz od włosów; 44) towarzyska lub do kawy; 45) bada świat flory; 48) największe jezioro w Polsce; 51) duży magazyn zbożowy; 54) zysk sprzedawcy w cenie; 56) dzisiejsza nazwa Smyrny; 58) największy z wielorybów; 60) para szyn; 61) centralna część kościołów; 63) najdłuższa rzeka Macedonii Północnej; 64) Schwarzenegger, były aktor i polityk; 65) kolekcja znaczków lub monet; 66) jaszczurka kołnierzasta; 67) przechowywać, magazynować.

PIONOWO: 1) przeładunkowy na rzece; 2) panikarz, cykor; 3) Lewi, były premier Izraela; 4) oddziela posesje; 5) kłuje nim pszczoła; 6) Collodi, autor "Pinokia"; 7) roślina na mąkę lub paszę; 8) grecki bóg sztuki i wróżbiarstwa; 9) blokujący szereg wojska lub policji; 10) największa z wysp Schoutena; 14) Dominikański w Gdańsku; 15) jesień życia; 19) William Howard, były prezydent USA; 20) Richard, twórca opery "Parsifal"; 22) wynik dzielenia; 23) wierzba szara; 24) ekspert, autorytet; 25) trwała w salonie fryzjerskim; 27) ajencja, wynajęcie ziemi; 28) dzierotka i marszawa, roślina; 31) niejedno w klatce piersiowej; 33) jezioro w Szczecinie; 36) pierwiastek Nd; 37) samochód potocznie; 38) ogłowie konia; 39) Salvador, słynny malarz hiszpański; 40) duże auto turystyczne; 46) budynek ze sceną; 47) waluta Nigerii; 49) Hiszpania dawniej; 50) górskie i wodne; 52) gotyckie kolorowe okno; 53) sztuczna nawierzchnia bieżni; 55) Francuz dla Francuza i Polak dla Polaka; 57) drobna kaszka; 58) włoskie miasto z krzywą wieżą; 59) stolica Galicji Wschodniej; 61) przykry zapach, smród; 62) jeden ze składników gazu ziemnego.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
22

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 21 otrzymuje Pani Wioleta Szprot. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 6debe1ae14

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

REMONT łazienki, również dla osoby niepełnosprawnej. Tel. 507-055-024.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555.

POMOC osobom starszym-opieka, sprzątanie, zakupy, gotowanie. Duże oświadczenie. 792-230-474.

REMONTY, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, panele. 668-49-31-39, 32/281-10-13.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

DAM PRACĘ

SZUKAM osoby do opieki nad starszą panią, dorywczo. 720-950-435.

NIERUCHOMOŚCI

GARAŻ / magazyn kupię. Bytom lub okolica. 504-094-250.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

DO WYNAJĘCIA pokoje w centrum Bytomia. 505-787-873.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

RÓŻNE

BESKIDY w czerwcu! Turnus od 1050 zł dla emerytów/rencistów lub inwalidów. U nas można skorzystać z masaży leczniczych i dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- *Posiadamy własne krematorium.*
- *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00
REKLAMA



REKLAMA

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl
REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE
BIURO REKLAM
I OGŁOSZEŃ
TYGODNIKA
ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 6debe1ae14

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować
to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich
chcących rozpocząć swoją przygodę
ze sportami walki do naszego klubu
ul. Składowa 2 w Bytomiu.

Więcej informacji na naszym
facebooku **Shark Top Team Bytom**
lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA



REKLAMA

Nadzieje walczyły na tatami

MYSŁOWICE, BYTOM. DWIE WAŻNE I SILNIE OBSADZONE IMPREZY ZA DŻUDOKAMI CZARNYCH BYTOM. PODCZAS OBYDWU ODGRYWALI ONI PIERWSZOPLANOWE ROLE WIELE RAZY STAJĄC NA PODIUM.



FB CZARNI BYTOM

Nadzieje dżudo rodziły się podczas turnieju w Szombierkach

Tomasz Nowak

Pierwsze z zawodów dla najmłodszych dżudoków zorganizowano w Mysłowicach. Bytomianie dzięki świetnej postawie wygrali klasyfikację drużynową zdobywając aż 28 medali: 6 złotych, 6 srebrnych oraz 16 brązowych. W kategorii wiekowej U9 na najwyższej pozycji uplasowali się: Borys Łysiak i Leon Szwaja. Natomiast 3. miejsce zajął Wiktor Popa. Na 4. pozycji walki skończył Oskar Jarosz, zaś oczko niżej sklasyfikowano Franciszka Kurka.

W kategorii U11 w gronie triumfatorów starć na tatami znalazła się Natalia Łysiak. 2. miejsce dla Karoliny Nowak, 3. dla Emilii Rubach, Miłosza Surzyna, Adriana Murlowskiego, a także Piotr Balona. Tuż za podium uplasowała się Julia Adamioch. W tej samej kategorii 5. lokata dla Blanki Unger i Dawida Krężołka, zaś 7. dla Dawida Michalskiego oraz Maksa Waldmana.

Zapełnili podium

W gronie zawodników do 13. roku życia drugi był Leon Dramski-Manterys, trzeci Jan Stanieczko. 5. pozycja przypadła w udziale Zofii Jabłońskiej, a także Marcelowi Knieji, natomiast 7. Igorowi Kolakowi. W kategorii U15 najwyższe miejsce na podium zajęli Maja Parkitna, Dominik Kuchna oraz Karol Pyka. Miejsca drugie wywalczyli Hanna Dramska-Manterys, Oskar Łuksza, Tymon Jaworsk i Karol Kwaśniak. Natomiast najniższy stopień podium dla Julii Kozieł, Pauliny Zielińskiej, Amandy Tyńskiej, Laury Jabłońskiej, Zofii Buczek, Filipa Chmielewskiego, Piotra Benesia, Wiktora Ignasiaka, Tymoteusza Palunina i Kacpra Hetmańczyka. 5 miejsca zapewnili sobie Aleksander Kadłubek, Ignacy Wąsik, Kajetan Zgoliński, a także Tymoteusz Kasprzyk.

Z kolei w szombierskiej hali Na Skarpie odbyły się bardzo ciekawe zawody dla młodych - European Hopes Tournament organizowane przez EJU czyli Europejską Unię Judo. Jest to turniej nieoficjalnie określany mianem "Pucharu Europy Młodzików", a w jego trakcie zgodnie z nazwą poszukuje się nadziei, a więc tych, którzy w przyszłości będą sie bili o najwyższe lokaty na świecie.

Pod okiem mistrzyń

W turnieju wystartowało wielu zawodników z Polski i z zagranicy. Reprezentanci Czarnych spisali się bardzo dobrze. W swojej kategorii równych sobie nie miała Marta Poznańska, a na trzecim miejscu uplasowała się Hanna Pouch. Z kolei 5. miejsce dla Magdaleny Malinowskiej oraz Nikoli Wittig. 7. lokatę zajęła Paulina Polewka.

W trakcie zawodów młodzi nie tylko walczyli, ale też, a może przede wszystkim mieli okazję wzięcia udziału w treningach technicznych odbywających się pod okiem Tiny Trstenjak - słoweńskiej mistrzyni i wicemistrzyni olimpijskiej w wadze -63kg oraz multimedalistki mistrzostw świata, czyli Misato Nakamury. Ta japońska dżudoczka przywiozła brąz z igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro w wadze -52kg.

BYTOM

Najlepsi zgarnęli stypendia

Odnieśli sukcesy, wygrywali mecze, wyścigi i pojedynki, wiele razy stawali na podium, a teraz zostali za to nagrodzeni. 170 sportowców mieszkających lub trenujących w Bytomiu otrzymało stypendia sportowe prezydenta miasta.

Stało się to podczas ceremonii zorganizowanej w sali sesyjnej bytomskiego Ratusza. W sumie do utalentowanych sportowców trafił przeszło 790 tys. zł. Stypendia są wypłacane od marca do grudnia 2025 roku.

W gronie stypendystów jak zwykle znaleźli się nasi najlepsi, a więc dżudoczka Czarnych Bytom Beata Pacut-Kłoczko, którą nagrodzono za start w paryskich igrzyskach olimpijskich, czy Karolina Chłobuszewska, zawodniczka Fight Club Bytom wyróżniona za wicemistrzostwo świata w MMA. Stypendium prezydenta ma także Magdalena Stefanowicz.



BYTOM.PL

Stypendium odebrał min. karateka Michał Sowa

To bytomska sprinterka reprezentująca AZS AWF Katowice, która brała udział w ostatnich igrzyskach olimpijskich.

Powody do zadowolenia ma poza tym Ewa Bartoszewska, narciarka wodna Zefira Bytom nagrodzona za wywalczenie wicemistrzostwa świata. To samo można powiedzieć o jej koledze klubowym Jakubie Siedlarskim, także wicemistrzu globu. Stypendium przyznano również Michałowi Sowie, karatece MUKS Ippon Bytom za pierwsze miejsce w kumite drużynowym w mistrzostwach świata w karate tradycyjnym WTKU.

Poza tymi najbardziej znanymi w gronie stypendystów są też hokeiści hokeiści Polonia Bytom, łucznicy i łucznicy Czarnej Strzały Bytom, tenisiści i tenisistki Górnika Bytom, a także lekkoatleci i lekkoatletki MOSM Bytom. **IZO**

eprasa.pl 6debe1ae14

Polonia wygrała ligę, Rozbark awansował

ELBLĄG, RADZIONKÓW, BYTOM. POLONIA BYTOM AWANS DO 1.BETCLIC LIGI JUŻ MIAŁA, ALE CHCIAŁA JESZCZE WYGRAĆ 2.LIGĘ. I CEL OSIĄGNĘŁA. W B KLASIE AWANS DLA GKS ROZBARK.

Tomasz Nowak

31 maja niebiesko-czerwoni wybrali się do Elbląga na starcie z Olimpią. Padł bezbramkowy remis, a ponieważ Pogoń Grodzisk Mazowiecki przegrała, to jest już pewne, że Polonia zakończy sezon na pierwszym miejscu.

Będzie feta

Ostatni mecz Polonia zagra 7 czerwca o godz. 17.30 u siebie Zagłębiem Sosnowiec. Nie ma zatem mowy o tym, że to starcie o nic. A po nim czeka nas feta z okazji awansu. Razem z piłkarzami bawić się będziemy na Rynku.

Ruch Radzionków w IV lidze ostatnie spotkanie domowe zakończył zwycięsko ogrywając 3:2 rezerwy Podbeskidzia Bielsko-Biała. Dały je dwa gole Szymona Siwego oraz jedno Michała Szromka. Cidry cały czas walczą o miejsce na pudle.

Trener też trafił

W lidze V goniące liderującego Znicza Kłobuck Szombierki rozbiły na wyjeździe Orła Miedary 4:0. Hat trick zaliczył Kamil Moritz, a czwarte trafienie to zasługa trenera Pawła Cygnara, który pokonał bramkarza miejscowych zaraz po wejściu na boisko. Niestety, Znicz też wygrał i nadal ma punkt przewagi nad Zielonymi.

W klasie A wielkie derby Tempo Stolarzowice kontra Rodło Górniki zakończyły się podziałem punktów i wynikiem 1:1. A emocje były większe, niż w Monachium, gdzie w finale Ligi Mistrzów PSG zabawiło się z Interem Mediolan. Poza tym UKS Radzionków pokonał 5:2 Tarnowiczankę, Nadzieja Bytom 2:1 Piasta Ożarowice, a Czarni Sucha Góra ulegli 0:2 Orłowi Brzeziny Śląskie.

W klasie B GKS Rozbark szaleje, bo awansował do klasy A. Stalo się to już w minioną środę, kiedy to rozbarczanie zmiażdżyli 13:1 Zgodę Repty. W minioną sobotę zaś pokonali 3:0 Orła Koty. Feta była, a jakże. Natomiast rezerwy Silesii Miechowice na wyjeździe zwyciężyły Przyszłość Nowe Chechło 4:0. ■

Odwołanie pomogło

Komisja do spraw Licencji Klubowych PZPN zgodziła się na to, by występując w roli gospodarza spotkań pierwszoligowych bytomska Polonia grała na boisku przy ul. Piłkarskiej. Tym samym uchyliła swoją decyzję z 9 maja. Przypomnijmy, że wówczas uznała, iż niebiesko-czerwoni mecze domowe powinni organizować na chorzowskim Stadionie Śląskim. Władze bytomskiego klubu złożyły odwołanie i osiągnęły cel. PZPN przeanalizował sytuację i nie ma już nic przeciwko temu, by nasi piłkarze podejmowali rywali na boisku przy Piłkarskiej. Jest jednak pewne obostrzenie. Od 15 listopada do 30 marca roku przyszłego Polonia ma grać na Stadionie Śląskim. Ma on bowiem to, czego nie ma nasz obiekt: podgrzewaną murawę.

BYTOM

Pacut-Kłoczko złota, Dziopa brązowa

Wielki powrót dwukrotnej uczestniczki igrzysk olimpijskich Beaty Pacut-Kłoczko. Dżudoczka Czarnych Bytom sięgnęła po złoty medal podczas Pucharu Świata rozgrywanego w stolicy Bośni i Hercegowiny. Brąz dla jej koleżanki klubowej Pauliny Dziopy.



FB CZARNI BYTOM

Paulina Dziopa i Beata Pacut-Kłoczko

Startująca w wadze -78kg Pacut-Kłoczko powróciła na maty światowego dżudo po dłuższej przerwie. Styl w jakim to zrobiła był imponujący. Bytomianka jak burza przeszła przez walki eliminacyjne, pokonując pewnie kolejne rywalki. W półfinale wpadła na także świetnie dotąd sobie radzącą Dziopę.

Starsza zawodniczka pokazała klasę i wygrała ten siostrobójczy pojedynek. Potem nie pozostawiła złudzeń co do tego, kto była najlepszy w starciu finałowym. To bardzo dobry prognostyk przed zbliżającymi się wielkimi krokami Mistrzostwami Świat. Odbędą się one od 13 do 19 czerwca na Węgrzech. Reprezentantka Czarnych pojedzie tam jako faworytka. Pokazała w Sarajewie wysoką formę, niech zatem jej przeciwniczki się teraz boją.

A Dziopa po przegranej z Pacut-Kłoczko musiała się zadowolić medalem brązowym i jak najbardziej się nim zadowoliła. W końcu to także wielkie osiągnięcie. **TON**



eprasa.pl 6debe1ae14

Bramkarz reprezentacji w Polonii

BYTOM. HOKEISTA REPREZENTACJI UKRAINY BOHDAN DIACHENKO, KTÓREGO OKRZYKNIĘTO NAJLEPSZYM GOLKIPEREM OSTATNICH MISTRZOSTW ŚWIATA DYWIZJI IA BĘDZIE STRZEGŁ BRAMKI POLONII BYTOM PODCZAS SPOTKAŃ W THL. KONSTRUOWANIE NASZEJ EKIPY WCIĄŻ TRWA.

Tomasz Nowak

Co tydzień mamy dla państwa informacje o tym, jak postępuje budowa drużyny niebiesko-czerwonych, która po 6 latach przerwy dzięki dzikiej karcie wraca na najwyższy poziom rozgrywkowy w Polsce. Trzeba przyznać, że dzieje się bardzo dużo, raz za razem słyszymy o zakontraktowaniu nowego gracza.

Z początkiem tygodnia wybuchła bomba. Okazało się bowiem, że sztab szkoleniowy prowadzący Polonię z trenerem Andriejem Gusovem na czele porozumiał się z Bohdanem Diaczenką. To bardzo dobry nabytek, będziemy mieli świetnego bramkarza w THL. O Ukraińcu zrobiło się głośno niedawno, bo błyszczał podczas toczonych w Rumunii mistrzostw świata zaplecza hokejowej elity. Bronił tam ze skutecznością przekraczającą 96 procent, puszczając mniej niż jednego gola na spotkanie.

Reprezentacja Polski może mieć zatem satysfakcję, bo wbiliśmy mu jedną bramkę, czyli powyżej średniej. Niestety, koledzy Diachenki pokonali naszego golkipera aż czterokrotnie, więc jednak nie ma o czym mówić. On zaś zatrzymał Włochów, zachowując czyste konto i walnie przyczyniając się do sensacyjnej wygranej Ukrainy z Italią. Do pełni szczęścia zabrakło mu jedynie awansu.



FB POLONIA BYTOM HOKEJ

Doświadczenie i refleks

Diachenko ma 27 lat i urodził się w Charkowie. Swoją karierę rozpoczął w rodzimej lidze, broniąc barw między innymi HC Donbas oraz Sokoła Kijów. Od lat jest filarem reprezentacji narodowej, z którą w 2024 roku wywalczył awans do Dywizji IA.

- Jego doświadczenie, refleks i mentalność zwycięzcy to ogromne wzmocnienie dla naszej defensywy. Czas na nowe wyzwania i wielkie emocje na lodzie przy ulicy Pułaskiego - tak w mediach społecznościowych bytomskiego klubu skomentowano przyjście do niego Diachenki.

Lista pozyskanych w ostatnich dniach hokeistów jest znacznie dłuższa. Nowy kontrakt podpisał Mikołaj Kociszewski, który dla dla Polonii grał w MHL, a z Bytomiem jest związany od dawna. W 34 meczach sezonu 24/25 zdobył aż 27 goli i zaliczył 17 asyst. Na lodowisku im. Braci Nikodemowiczów nadal oglądać będziemy także Kiryla Yastrabau. Ten zdolny i bramkostrzelny napastnik był królem strzelców sezonu 24/25. W 33 meczach zdobył 71 punktów (37 goli + 34 asysty). Yastrabau ma na koncie występy w takich ekipach, jak chociażby MKS Cracovia, gdzie sezon 2023/2024 zakończył z 70 punktami (35 goli + 35 asyst) w zaledwie 23 meczach.

Bracia nadchodzą

Są też inne nowe twarze poza Diachenką. Dołączyli do Polonii bracia Dawid i Jakub Musiołowie. Ten pierwszy to doświadczony, niezwykle twardy defensor, który ma na koncie ponad 400 meczów w PHL, dwa złote medale mistrzostw Polski i występy w seniorskiej reprezentacji. Wcześniej walczył na lodzie w takich klubach jak m.in GKS Katowice, STS Sanok czy Cracovia. Z kolei młodszy z braci, Jakub odpowiada przede wszystkim za strzelanie bramek i wychodzi mu to nieźle. W STS Sanok w trakcie 30 spotkań miał 6 punktów (5 goli + 1 asysta). Ostatnio leczył kontuzję.

Nowy, ale nie do końca w bytomskim zespole jest Arkadiusz Karasiński. 21-letni, dynamiczny napastnik wraca do naszego miasta. W sezonie 22/23 sięgnął z Polonią po Mistrzostwo Polski Juniorów, ostatnio grał dla sosnowieckiego Zagłębia.

Równolegle kompletowany jest też sztab wspierający trenera Gusova. Pozostanie w nim trener przygotowania merytorycznego, a zarazem fizjoterapeuta Jakub Mróz. Współpracował on z Polonią już w poprzednim sezonie. ■

BYTOM

Letnie Półkolonie na Skarpie 2025 – już możesz się zapisać!





Wakacje coraz bliżej, dlatego Centrum Sportów Wspinaczkowych i Siłowych Skarpa Bytom rozpoczęło zapisy na letnią edycję półkolonii dla dzieci w wieku od 7 do 13 lat. To już kolejny rok, w którym najmłodsi mają okazję spędzić tydzień pełen ruchu, dobrej zabawy i niezapomnianych wrażeń w największym centrum wspinaczkowym w Polsce.

Każdy turnus to dziesięć godzin dziennie zajęć sportowych, edukacyjnych i ogólnorozwojowych. Głównym punktem programu pozostaje codzienna wspinaczka pod okiem wykwalifikowanych wychowawców, z wykorzystaniem profesjonalnych stref wspinaczkowych – od dróg dla najmłodszych, przez dziecięcą boulderownię, po duże ściany wspinaczkowe dla starszych dzieci.

Nie tylko wspinaczka

W tegorocznej edycji pojawi się również wiele nowości i wyjątkowych atrakcji. Uczestnicy wezmą udział w warsztatach tworzenia eko-toreb z Rozbrykanym Tygryskiem, nauczą się przyrządzać pizzę pod okiem animatorów z Tibidabu, a także zbudują własne napędy odrzutowe podczas zajęć z Laboratorium Pana Korka. W planie znalazła się również pełna przygód gra terenowa na terenie Skarpy oraz spotkanie z pszczelarzem w ramach warsztatów „Moje Pszczoły", które pozwolą dzieciom lepiej poznać świat owadów i przyrody.

Terminy i zapisy

Każdy dzień półkolonii to także pełne wyżywienie – śniadanie, dwudaniowy obiad i podwieczorek. Koszt udziału wynosi 980 zł. Rodzeństwa biorące udział w tym samym turnusie mogą liczyć na 10% zniżki, podobnie jak uczestnicy tegorocznej zimowej edycji półkolonii. Zniżki nie łączą się. **IZO**

Turnusy dla Ciebie!

I: 7–11 lipca
II: 14–18 lipca
III: 28 lipca – 1 sierpnia
IV: 4–8 sierpnia
Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej **www.skarpa.bytom.pl** oraz w wydarzeniu na **Facebooku.**

MATERIAŁ PROMOCYJNY

eprasa.pl 6debe1ae14